



SZEDŁ PRZEZ WIEŚ I SIAŁ ZNISZCZENIE

Sceny jak z filmu sensacyjnego rozegrały się w Jurczu w gminie Ścinawa. 28-letni mieszkaniec tej wsi szedł i siał zniszczenie. Pobił dziewięć osób, w tym pięciu policjantów, uszkodził cztery domy i aż dziewięć samochodów, w tym dwa radiowozy. » STR. 15



PUCHAR POJECHAŁ DO GDYNI

Ten mecz mógł wygrać każdy. Zarówno podopieczne Bożeny Karkut, jak i ekipa Jensa Steffensena. Ostatecznie jednak Puchar Polski trafił w ręce Vistalu Gdynia. » STR. 18

WAŻNE SĄ ZADANIA, NIE POLITYKA

– Mogę współpracować z Platformą Obywatelską, mogę z PiS-em i każdą inną partią. Jeśli skupiamy się wyłącznie na zadaniach i płyną z tego korzyści dla regionu – o tym co da Lubinowi koalicja, jaką radni Rafała Dutkiewicza zawarli z Platformą Obywatelską w sejmiku województwa dolnośląskiego, opowiada w wywiadzie prezydent Robert Raczyński. Zapytaliśmy też, co udało się ustalić z wicepremierem Januszem Piechocińskim oraz czy uda się obniżyć podatek od wydobywania niektórych kopalni. » STR. 3

WICEPREMIER W LUBINIE



NOŻEM W PLECY ZA TATARA

36-letni lubinianin dźgnął swoją siostrę w plecy nożem, bo ta... wyrzywała mu tatar. Kłótnia o tę mięsna potrawę skończyła się dla mężczyzny w areszcie. Teraz odpowie za usiłowanie zabójstwa. » STR. 7

POŻAR TO NIC

Lubińska policja bada przyczyny pożaru, do którego doszło 11 marca po południu w bloku przy ulicy Odrodzenia. Tymczasem sąsiedzi rodziny, u której wybuchł pożar, apelują o pomoc. str. 6



» Padły deklaracje odnośnie kontynuowania rozmów o podatku od niektórych kopalni, dyskutowano także o przyszłości regionu – wicepremier Janusz Piechociński przyjechał do Lubina, gdzie spotkał się z prezydentem Robertem Raczyńskim. Z Warszawy przyjechała także Ilona Antoniszyn-Klik, podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki. – Rozwiązania dotyczące kopalni były przyjęte w trudnej sytuacji budżetowej kraju. To znacznie pogorszyło funkcjonowanie silnych lokomotyw polskiej gospodarki, takich jak KGHM. Teraz pojawi się przestrzeń do nowej dyskusji na ten temat – mówi wicepremier Piechociński. – Będziemy rozmawiali, czy KGHM nie został zbyt mocno i głęboko dociążony – dodaje polityk, podkreślając, że chciałby, aby sprawa podatku od niektórych kopalni została załatwiona jeszcze w tym roku.

Więcej na stronie 3

BORYS poza listą

Lubinianin Piotr Borys nie znalazł się na liście kandydatów do europarlamentu. – Zostałem ukarany za to, że chciałem wyjaśnić sprawę kupowania głosów – mówi wprost eurodeputowany Piotr Borys. » STR. 5



Inwestycyjne plany urzędu

Rondo turbinowe i drobne remonty

■ Załatwiają dziury i wyremontują chodniki, ale przede wszystkim wybudują dwa nowe ronda. – Jedno z nich będzie turbinowe, drugie tradycyjne – informuje rzecznik prezydenta miasta Jacek Mamiński.

O inwestycje drogowe urzędu podpytują nas mieszkańcy. – Czy ratusz planuje jakieś ciekawe remonty w najbliższym czasie? – zastanawia się jeden z Czytelników. Jak informuje rzecznik prezydenta miasta Jacek Mamiński, w ramach bieżących remontów wyeliminowane zostaną wszelkie dziury i spekania nawierzchni.

Urząd planuje także inwestycję, na którą z pewnością czekała znaczna część mieszkańców Ustronia i osiedla Polne. – W najbliższym czasie zamierzamy przebudować skrzyżowanie ul. Jana Pawła II i Bolesławieckiej. Powstanie tu pierwsze w naszym mieście rondo turbinowe – zdradza rzecznik. Jest to rondo, które składa się z dwóch nieprzecinających się pasów. Wspomniane skrzyżowanie jest od dawna zmorą kierowców. Bardzo często dochodzi tam bowiem do kolizji. W godzinach szczytu jest także problem z włączeniem się pojazdów do ruchu. – Rondo, ale w tym przypadku zwykle, jednopasowe, powstanie również na skrzyżowaniu ul. Kolejowej z nową drogą dojazdową do hali sportowej – dodaje Jacek Mamiński.

Ponadto na bieżąco remontowane będą chodniki przy ulicach: Orzeszkowej, Fredry, Reymonta, Iwaskiewicza i Konopnickiej, a także odcinki chodników w okolicach ulic Budziszynskiej czy Staszica. W tym roku wyremontowane zostaną także odcinki ulic: Żurawiej, Budziszynskiej, Leszczynowej i Mickiewicza.

MARCELINA FALKIEWICZ

Państwowa Inspekcja Handlowa skontrolowała

Sprzedawali przeterminowane

» Przeterminowane ciastka, cukierki, musztardę, chrzan, a także kielbasę krakowską i szynkę konserwową próbowali sprzedać sklepy z powiatu lubińskiego. Państwowa Inspekcja Handlowa w pięciu miejscach znalazła towar, którego data ważności minęła kilka dni lub nawet dziewięć miesięcy wcześniej.

W ramach działań własnych, o charakterze profilaktyczno-prewencyjnym, przeprowadzono pięć kontroli w placówkach handlowych na terenie powiatu lubińskiego – informuje Romualda Dumańska, starszy specjalista w Delegaturze Inspekcji Handlowej w Legnicy.

PIH sprawdzał między innymi, czy artykuły żywnościowe mają aktualne daty ważności i terminy przydatności do spożycia oraz czy przy towarach umieszczone są ceny. Pod koniec ubiegłego roku i w pierwszym kwartale tego roku PIH skontrolował pięć sklepów. W czterech z nich sprzedawano przeterminowane produkty.

Na sklepowych półkach znajdowały się między innymi przeterminowane o dziewięć miesięcy fiksę do potraw oraz chrzan i musztarda, o pięć miesięcy – musli, o kilkanaście dni – cukierki trufle, ciastka, budynie, chipsy, galaretki, jogurty, i o kilka dni – jajka, śmietana, serki twarogowe, herbata, barszcz czerwony,

krajanka śledziowa, kęski piwne, kielbasa biała z szynki, szynka konserwowa oraz kielbasa krakowska.

Ponadto w jednym ze sklepów naruszono przepisy dotyczące uwidaczniania cen.

– Osoby odpowiedzialne – przedsiębiorcy ukarani zostali mandatami karnymi. W celu niezwłocznego usunięcia ujawnionych nieprawidłowości wydane zostały decyzje administracyjne – dodaje Romualda Dumańska.

Ponadto Inspekcja Handlowa pod koniec ubiegłego roku i na początku tego przeprowadziła sześć planowanych w tym roku kontroli.

W dwóch miejscach sprawdzono jajka kurze. Okazało się, że część towaru nie była prawidłowo oznaczona. – Wobec przedsiębiorcy, który wprowadził do obrotu zakwestiono-

wane jaja wszczęto postępowanie administracyjne, zakończone wydaniem decyzji administracyjnej o naliczeniu kary pieniężnej przewidzianej ustawą o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych – informuje Romualda Dumańska.

Sprawdzono także materiały pirotechniczne oraz wiertarki, wyrzynarki, szlifierki, młot udarowo-obrotowy. W obu przypadkach wszystko było w porządku.

MARTA CZACHÓRSKA

PIH sprawdzał między innymi, czy artykuły żywnościowe mają aktualne daty ważności i terminy przydatności do spożycia

Fot. Mariola Samoticha

reklama



HELIOS



Kino Konesera

- cykliczne pokazy
- ambitne filmy
- wybitni twórcy



KTO PODŁOŻYŁ ŻABIE ŚWINIĘ?

MUPPETY POZA PRAWEM

W KINACH OD 21 MARCA
FILM W WERSJI Z DUBBINIEM LUB Z NAPISAM!

31 marca z filmem:

NIMFOMANKA CZ. II



ZAPRASZAMY!

KINO HELIOS Lubin ul. Gen. Władysława Sikorskiego 20, 59-300 Lubin
REZERWACJA TEL.: 76 724 97 97
REZERWACJA I SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE: www.helios.pl
POLUB NAS NA 

ZAPRASZAMY DO PIZZERII POMPEA

CZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH .

10 PIZZA GRATIS !

Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedłowa 4,
59-300 Lubin

tel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl

Organizujemy imprezy okolicznościowe:

- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne

Piechociński przyjechał rozmawiać o przyszłości naszego regionu

Wicepremier w Lubinie o podatku

Jak sam o sobie mówi, jest najszybciej mówiącym, najszybciej chodzącym i najbardziej zdeterminowanym do działania ministrem tej kadencji. 22 marca wicepremier Janusz Piechociński, bo o nim mowa, przyjechał do Lubina rozmawiać o przyszłości naszego regionu. – I o kwestii dość drażliwej, czyli podatku od niektórych kopalni – dodaje prezydent Lubina Robert Raczyński.

Mimo że samolot, którym wicepremier planował przylecieć, miał awarię, polityk i tak postanowił dotrzeć do Lubina. Nieco spóźniony, z Warszawy przyjechał samochodem. – Nie mogłem zrezygnować ze spotkania w Lubinie, skoro byłem umówiony – stwierdził.

Głównym tematem konferencji był podatek od niektórych kopalni, który mocno obciąża KGHM.

– Rozwiązania dotyczące kopalni były przyjęte w trudnej sytuacji budżetowej kraju. To znacznie pogorszyło funkcjonowanie silnych lokomotyw polskiej gospodarki, takich jak KGHM. Teraz pojawi się przestrzeń do nowej dyskusji na ten temat – mówi wicepremier Piechociński. – Będziemy rozmawiali, czy KGHM nie został zbyt mocno i głęboko dociążony. Spółka powinna się ścigać, inwestować i rozwijać się. A jest to możliwe tylko wtedy, kiedy zach-

wa poprzednią rentowność. Powinniśmy myśleć o powiązaniu tego podatku z koniunkturą lub dekoniunkturą na rynkach światowych – dodaje polityk.

Wicepremier odniósł się także do przyznania koncesji na wydobycie firmie Miedź Copper Corp, o którą starała się miedziana spółka.

– Miedź to nasze dobro narodowe, które powinno być traktowane w sposób szczególnie i uważam za olbrzymi błąd, że główny geolog kraju konkurencyjnej firmie powierzył olbrzymią ilość hektarów do poszukiwań i potencjalnej eksploatacji – stwierdził Piechociński.

Wicepremier dodał, że czeka na wyjaśnienia w tej sprawie.

– Będziemy rozmawiali, czy KGHM nie został zbyt mocno i głęboko dociążony – mówi wicepremier Piechociński

A czego prezydent Lubina spodziewa się po tym spotkaniu?

– Od ponad roku zabiegamy w różnych miejscach, żeby przedyskutować sprawę podatku od niektórych kopalni. W obecnej formie to podatek antyrozwojowy. Liczymy, że uda się go obniżyć o 20, 25 procent, czyli około 500 milionów zostałooby w naszym regionie – mówi prezydent Raczyński.

Między ważnymi sprawami, o których dyskutowano w Lubinie, był także czas na chwilę oddechu. Wicepremier Piechociński miał bowiem 22 marca urodziny. Działaczki PSL z Lubina upiekły dla niego tort. Po konferencji polityk zdmuchnął świeczki i skosztował słodkości.

MARTA CZACHÓRSKA

Rozmowa z prezydentem Lubina Robertem Raczyńskim

Ważne są zadania, nie polityka

Panie prezydencie, miesiąc temu w dolnośląskim sejmiku powstała nowa koalicja. Rządząca Platforma Obywatelska i PSL zawarły ją z Obywatelskim Dolnym Śląskiem, frakcją Rafała Dutkiewicza, z której wywodzą się nasi radni oraz członkami SLD. Czy będzie to miało jakieś przełożenie na Lubin?

Kiedy prowadziliśmy rozmowy negocjacyjne, mnie w ogóle nie interesowały stanowiska. I rzeczywiście przedstawiciele Lubina nie ma w zarządzie, ani w departamentach. Nas nie interesują stołki. Ja się skupiłem na zadaniach. Określiłem, że nas interesują duże projekty cywilizacyjne. Pierwszy to oczywiście kolej w całym Zagłębiu Miedziowym, która jest olbrzymim zadaniem cywilizacyjnym, bo to koszt 500 mln zł. Przede wszystkim zależało mi, aby to było wpisane w kontrakt wojewódzki.

Dlaczego kontrakt?

Żeby uniknąć konkursów. Wpisanie wyklucza konkurs. Kontrakt wojewódzki musi być realizowany i koniec. Nie da się go zmienić. Są na to przeznaczone pieniądze, których nie można na nic innego przesunąć. Nie tak jak dziś, kiedy rząd przesunął środki z S3 do Warszawy, bo może. Bo nie ma kontraktu. Nasz kontrakt jest umową o tyle ścisłą i twardą, a na ich straży stoi Bruksela.

I to zostało już wpisane. Drugie zadanie?

Drugie zadanie jest nasze osobiste, lubińskie. Chodzi o obwodnicę południową miasta.

Czy jest to tylko kwestia wpisania obwodnicy w kategorię dróg wojewódzkich, czy również zwrot pieniędzy?

Konsekwencją tego jest zwrot pieniędzy. Droga staje się wojewódzka, w związku z czym my ją odsprzedajemy.

Za 80 mln zł?

Między 50 a 80 mln zł. Powstał spór dotyczący części obwodnicy. Chodzi o odcinek od ulicy Hutniczej do Chocianowskiej. Powiat ma tę drogę wpisana jako drogę powiatową, więc powinna być powiatowa. Dlatego negocjacje podlega fragment od Chocianowskiej do Legnickiej. Ta część jest bezdyskusyjna. Finansowo to 80 procent, bo tam są wiadukty. Teraz ważne jest, żeby zwrócono nam środki, które zainwestowaliśmy w budowę trzy lata temu. Tak naprawdę wykonaliśmy zadanie nie nasze. Obwodnica Lubina jest obwodnicą wojewódzką, bo łączy drogę krajową z wojewódzką. Zgodnie z przepisami te trasy może połączyć tylko droga wojewódzka.

Pan wykonał pracę za marszałka?

Nie mogłem czekać, bo ta droga była potrzebna. Gdybyśmy ją zamknęli, z powrotem zakorkowałoby nam się centrum miasta. Dzisiaj możemy swobodnie przejechać przez Niepodległości, w miarę swobodnie możemy się poruszać między osiedlami, przejechać z Polkowic do Legnicy, omijając całe miasto. Wykonaliśmy zadanie wojewódzkie, ale dotychczasowe władze województwa odmawiały nam zwrotu kosztów za tę inwestycję.

Dlatego, że województwem kieruje Platforma, a pan jest bezpartyjny?



To było na pewno złośliwe działanie. Ze szkoda nie tylko dla mieszkańców Lubina, ale też Polkowic, Legnicy, którzy poruszają się po regionie. Bo to droga dla regionu. Ale dzięki koalicji, możemy to w końcu sfinalizować. W tym tygodniu marszałek miał być w Lubinie, mieliśmy podpisać ugodę, ale nastąpiła wymiana dyrektorów, w związku z czym przesunęliśmy tę wizytę o kilka dni. W przyszłym tygodniu powinno dojść już do spotkania.

A trzecie zadanie, które będzie realizowane w ramach porozumienia z Platformą Obywatelską?

To budowa drugiego mostu na Odrze w Głogowie. Wbrew pozorom oporu ze strony PO nie było. Po prostu trzeba było to postawić jako warunek zawarcia. Co więcej, to zadanie będzie realizowane na zasadzie kontraktu z rządem. Dotychczas członkowie PO, którzy chcieli załatwić ten most, nie mogli przedstawiać takiej propozycji, bo byli skazani na współpracę ze swoim zarządem. Nie była partnerem do dyskusji. I okazało się, że kiedy poszukiwano partnera do koalicji, to zadanie można było twardo postawić, jako warunek.

Jakie jest pana zdanie na temat tej koalicji?

To nie jest sojusz związany z budową rzeczywistości na najbliższe 10-15 lat. Umówiliśmy się na określone zadania na rok. Mamy to, to i tamto do zrealizowania w tym roku. W pozostałych częściach województwa moi bezpartyjni koleźcy też wpisali swoje projekty. Nas nie interesuje koalicja współzrządzenia. Nasi przedstawiciele w sejmiku mają zrealizować nasze zadania. Model współpracy, który proponowaliśmy powinien dotyczyć całej Polski. Teraz samorządowcy są współpracownikami marszałka. Dotychczas było tak, że samorządowcy nie uczestniczyli ani w projektach, ani w decyzjach, dlatego, że partie polityczne zawłaszczyły całą rzeczywistość gospodarczą. Nie konsultowały tego z nikim.

Tą koalicją chcecie pokazać, że można realizować wspólne cele ponad poglądami politycznymi?

Ja mogę tak samo współpracować z PiS-em, jeśli tylko chodzi o zadania. Mi to nie przeszkadza. Chodzi tylko o zadania – trzeba je spisać i wykonać. Dotychczas koalicja polegała na tym, że zadań nie było. Określono tylko to, kto i jakie stanowiska zajmuje. Urzędnicy wymyślili projekty, ale nie decydenci. My mówimy

zróbmy odwrotnie. Niech urzędnicy realizują nasze pomysły.

To samorządowcy wiedzą najlepiej co jest potrzebne.

My mówimy – odwróćmy relacje. Nie urzędnicy swoje projekty, tylko urzędnicy nasze projekty. Urzędnik jest do wykonania zadań, a nie do ich wymyślenia. Urzędnik wie co trzeba dla siebie zrealizować – przystanek na swoim osiedlu, chodnik na swoim osiedlu. Dlatego programy muszą budować politycy albo samorządowcy. Przełamaliśmy ten model, że partyjni urzędnicy realizują partyjne interesy. To jest eksperyment na skalę kraju, jedyna taka sytuacja w Polsce, gdzie formacja złożona z samorządowców, współuczestniczy w budowaniu województwa. Zobaczmy za pół roku jak się sprawdzi. Jeśli to będzie dobry projekt, niech inne województwa kopiuja nasze pomysły.

Panie prezydencie, kilka dni temu odwiedził nas też inny polityk. Na pana zaproszenie do Lubina przyjechał wicepremier Janusz Piechociński z PSL. Dużo tej polityki wokół bezpartyjnego prezydenta.

Polityka nas dopadła. I to bardzo boleśnie. Niedługo będzie druga rocznica wprowadzenia podatku miedzianego, który jest lokalnie bardzo bolesnym podatkiem. W związku z czym musieliśmy zacząć działać. Bronić się przed ingerencją rządu na tych terenach. Ponad 2 mld zł rok w rok wypompowywane jest z tego regionu. To musi się odbić na inwestycjach, nie tylko kopalnianych, ale również firm współpracujących z KGHM. Dlatego ja musiałem przystąpić do działania. Współpracujemy z tymi, którzy mogą coś zmienić.

Od ponad roku głośno mówi pan, że ten podatek zarzyną nasz region. Decyzje zapadają jednak w Warszawie. Czy lokalnym samorządowcom udało się coś wskórać?

Dzięki współpracy z opozycyjnym PiS-em zorganizowano specjalne posiedzenie komisji skarbu na ten temat. Udało nam się też doprowadzić do tego, że w kwietniu w Sejmie będzie debata poświęcona właśnie Polskiej Miedzi i podatkowi miedzianemu. W międzyczasie udało nam się też pozyskać sojusznika, jednego z koalicjantów wicepremiera Janusza Piechocińskiego. Jest ministrem gospodarki i odpowiada za jej rozwój. Wicepremier także zauważył, że to nie jest dobry kierunek, że należałoby go zmienić. Jak go zmienić? Właśnie prowadzimy takie rozmowy.

W Lubinie padła deklaracja, że do końca roku podatek od wydobycia zostanie zmodyfikowany.

Z rozmów tak wynika i padły tutaj poważne deklaracje. Wicepremier Piechociński powiedział, że klub PSL skieruje własną ustawę dotyczącą podatku miedzianego z rozwiązaniami, które będą mniej bolesne dla naszego regionu. To znaczy obniżenie jego skali. Jakiej wielkości? Każde obniżenie będzie dla nas korzystne. Obniżenie o 100 mln zł, daje 100 mln zł na inwestycje. Obniżenie o 200 mln to dodatkowa wypłata dla górników. Ten ubytek, który powstał mógłby więc zostać uzupełniony. To są ogromne pieniądze.

MARIOLA SAMOTICHA



Fot. Marta Czachórska

Oddali Eli 7 tysięcy

Znowu zagrali

» W ubiegłym roku nawet sami organizatorzy byli zaskoczeni tłumem, który pojawił się w Klubie pod Muzami, aby pomóc młodej lubiniance Eli Olszowiak. W tym, podczas koncertu charytatywnego co prawda nie było już tak tłoczno, ale puszka szybko się wypełniała, a na licytacji nie brakowało emocji.

Widzimy znajome twarze. Cieszymy się, że Pomocnicy Eli mają stałe grono przyjaciół – mówi Norbert Matijczak, jeden z organizatorów sobotniego koncertu charytatywnego. – Pomagamy Eli, ale chcemy też pomagać innym osobom. We wrześniu wsparliśmy organizację koncertu dla dzieci z autyzmem. Teraz Sylwia Majewska ze Stowarzyszenia Dar Losu, zraszającego rodziny z autystycznymi dziećmi, odwdzięczyła nam się, ofiarowując na licytację ze-

staw filiżanek z czajniczką – dodaje Norbert.

Do wylicytowania było bardzo wiele przedmiotów, między innymi kalendarze, sesja zdjęciowa czy koszulki sportowców. Najwięcej zapłacono za komplet koszulek klubów piłkarskich z ekstraklasy – 2,7 tys. zł.

Nie wszystkie przedmioty wystawione na licytację udało się sprzedać. To co zostało, wkrótce trafi na Allegro. – Będziemy informować na profilu Eli na Facebooku na bieżąco, co wystawiamy na Allegro – mówi Norbert Matijczak.

Wszyscy artyści, którzy wystąpili 15 marca, zgodzili się zagrać za darmo. – Ubiegłoroczny koncert i inicjatywa bardzo mi się podobały. Chciałem wystąpić na kolejnym koncercie. Gdy dostałem taką propozycję od Norberta, poczułem się zaszczycony. Cieszę się, że mogę pomóc Eli – mówi Oskó Komorowski, jeden z wykonawców, który pojawił się na scenie Klubu pod Muzami.

Oprócz niego zagrali także: duet Asia Barszczyńska i Maciej Stefaniak, Miedz&Szula, Muzykomaniek i The Mohers Band. Gwiazdą wieczoru był zaś HooDoo Band, którego wokalistką jest Alicja Janosz.

W sumie ze sprzedaży biletów, poszło ich 130, i z licytacji uzbierało się 7 tysięcy złotych.

To o ponad połowę mniej niż w ubiegłym roku, mimo że Pomocnicy Eli włożyli w organizację imprezy tyle samo, a może i więcej serca oraz energii.

Pierwszy koncert, w 2013 roku, zaskoczył nawet samych organizatorów. Przyszło mnóstwo osób i każdy sięgnął do kieszeni, by wspomóc rehabilitację i leczenie

młodej lubinianki Eli, która miała wypadek podczas przejażdżki rowerowej i doznała rozległego urazu czaszki. Zebrano wtedy 20 tysięcy złotych! To wystarczyło na cztery miesiące rehabilitacji Eli.

W tym roku lubinianie nie byli już tak hojni. Minął ponad rok od wypadku, więc ludzie zdążyli zapomnieć. W ubiegłym roku, na świeżo, historia Eli wzbudzała o wiele więcej emocji.

Ela potrzebuje kilku godzin dziennie rehabilitacji. Dziewczyna musi się od nowa nauczyć chodzić. Przy pomocy rodziny i znajomych stawia pierwsze kroki. Próbuje też siadać. Cały czas musi być pod opieką.

MARTA CZACHÓRSKA

Jeśli ktoś jeszcze chciałby pomóc Eli, może to zrobić przekazując na jej rehabilitację 1 procent swojego podatku:

Pomoc dla Elżbiety Olszowiak
62 1090 2082 0000 0005 4601 2822
Stowarzyszenie „Dać nadzieję”
ul. Parkowa 8 59-300 Lubin
OPP KRS: 0000100960

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Więcej zdjęć
z koncertu na

www.lubin.pl

Koledzy ukarali go NAGANĄ

Naganę od kolegów z partyjnego sądu koleżeńskiego otrzymał poseł Norbert Wojnarowski z PO. To kara za udział w aferze taśmowej i proponowanie pracy w KGHM w zamian za poparcie. To prawdopodobnie zamyka całą sprawę. – Raczej nie będę odwoływał się od tej decyzji. Jestem już zmęczony tą sprawą. Przyjmuję karę z pokorą, bo chciałem w końcu wrócić do pracy i zapomnieć o wszystkim – komentuje Wojnarowski.

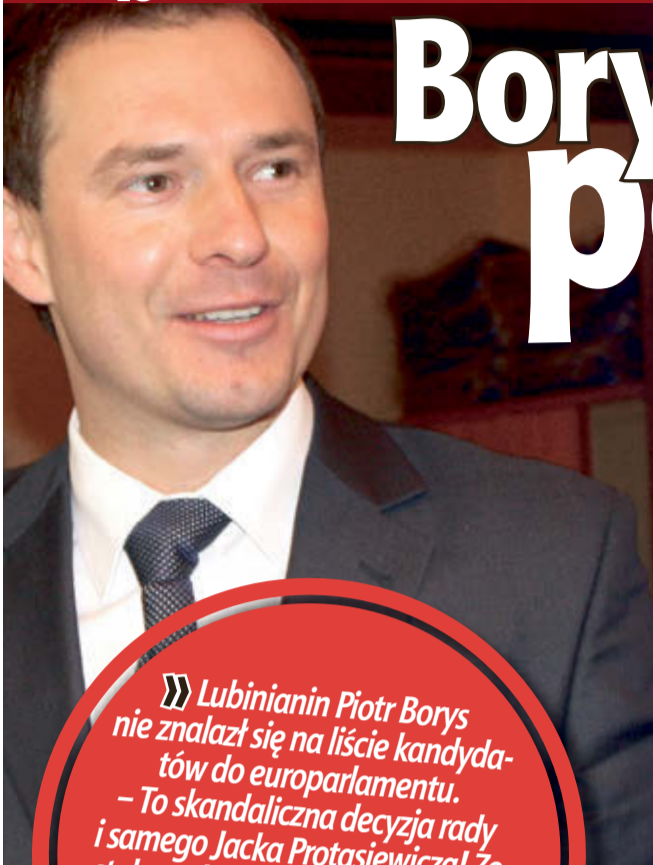
Poseł Wojnarowski wraz z pozostałymi bohaterami afery taśmowej stanęli przed sądem koleżeńskim Platformy Obywatelskiej. Zeznał poseł z Lubina, ale też parlamentarzysta Michał Jaros i lokalni działacze partii: Paweł Frost z Legnicy, Edward Klimka z Lubina i Tomasz Borkowski z Polkowic. Wszyscy otrzymali od sądu naganę.

– Zeznawałem ponad godzinę. Ze szczegółami zrelacjonowałem całą sytuację. Sąd mógł mnie ukarać upomnieniem, naganą, zawieszeniem lub wyrzuceniem z partii. Otrzymałem naganę – relacjonuje Norbert Wojnarowski. – Sąd zgodził się ze mną, że to nagranie zostało zmanipulowane, przyznał jednak, że jako poseł powinienem się posługiwać bardziej parlamentarnym językiem – zaznacza. Uzasadnienie tej decyzji ma powstać dopiero, kiedy poseł złoży odwołanie. Ale polityk raczej tego nie zrobi. – Przez pięć miesięcy byłem zawieszony w prawach członka partii. Nie chcę tego dłużej przeciągać, chcę wrócić do pracy. Przyjmę więc tę decyzję z pokorą, ale jednocześnie z taką wewnętrzną niezgodą. Decyzja uprawomocni się za dwa tygodnie i wtedy znów będę pełnoprawnym członkiem Platformy – podkreśla.

MS

PO zrezygnowało z lubinianina

Borys poza listą



» Lubinianin Piotr Borys nie znalazł się na liście kandydatów do europarlamentu. – To skandaliczna decyzja rady i samego Jacka Protasiewicza! Zostałem ukarany za to, że chciałem wyjaśnić sprawę kupowania głosów – mówi wprost eurodeputowany Piotr Borys.

Fot. Marcin Falkiewicz

22 marca rada regionu dolnośląskiego Platformy Obywatelskiej opublikowała listę kandydatów z terenu Dolnego Śląska i województwa opolskiego, którzy wystartują w majowych wyborach do Parlamentu Europejskiego. Wśród dziesięciu nazwisk zabrakło bliskiego współpracownika Grzegorza Schetyny – Piotra Borysa.

Europarlamentarzysta z Lubina mówi, że nie był zaskoczony tą decyzją i uważa, że to skutek tego, że złożył doniesienie do prokuratury w sprawie kupienia głosami. Chodzi o aferę, gdy do mediów wypłynęły nagrania, na których poseł Norbert Wojnarowski proponuje pracę w zamian za

głosy na Jacka Protasiewicza w wyborach na szefa dolnośląskich struktur partii.

– Ta decyzja rady i Jacka Protasiewicza oznacza, że wszyscy, którzy chcą porządku w życiu partii, ujawniają aferę i walczą o ich wyjaśnienie, będą z usuwani z list – mówi Borys.

Lubinianin odwołał się do zarządu krajowego Platformy Obywatelskiej i premiera Donalda Tuska. Jak mówi, dopóki nie będzie decyzji, nie zamierza podejmować żadnych innych kroków, decydujących o jego politycznej przyszłości. – Czekam na decyzję zarządu krajowego – dodaje Piotr Borys.

Pierwsza wersja listy kandydatów do eu-

roparlamentu powstała już tydzień wcześniej. Od początku było jednak wiadomo, że zostanie nieco zmieniona, ponieważ znaleźli się na niej jedynie przedstawiciele Dolnego Śląska. Trzeba było zrobić miejsce dla przedstawicieli województwa opolskiego. W pierwszej wersji listy nazwisko Piotra Borysa figurowało. Jednak z drugiej został już wykreślony.

Obecnie na liście znajdują się: Bogdan Zdrojewski, Danuta Jazłowiecka, Stanisław Huskowski, Alicja Synowska, Jerzy Tutaj, Anna Brok, Roman Walkowiak, Jolanta Kawecka, Jan Kotapka i Cezariusz Rudyk.

MARTA CZACHÓRSKA

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

TERMAL
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ SA

Lubin, dnia 12.03.2014 r.

OGŁOSZENIE

Zarząd MPEC „Termal” S.A. w Lubinie zaprasza do złożenia oferty na **ubezpieczenie mienia** Spółki oraz od odpowiedzialności deliktowej na okres od 01.05.2014r. do 30.04.2015r.

- Ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych:**
Wysokość składek należy podać z uwzględnieniem następstw szkód wodociągowych.
- Ubezpieczenia mienia od kradzieży z włamaniem i rabunku.**
- Ubezpieczenia sprzętu elektronicznego.**
- Ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej:**
Wysokość składki należy podać z uwzględnieniem następstw szkód wodociągowych.

Opłacenie należnych składek ubezpieczeniowych nastąpi w czterech równych ratach przed rozpoczęciem kolejnego trzymiesięcznego okresu ubezpieczenia. Prosimy o przesłanie oferty na załączonym druku uzupełnionym o wielkości proponowanych składek (pozycja „Składka zł” na druku OFERTA).

Oferty należy przesłać (pocztą na adres - ul. Tysiąclecia 3, 59-300 Lubin, faksem 076 74-98-298 lub mailem termal@termal.pl) **do dnia 18.04.2014r. do godz. 12.00.** Oferta powinna być opisana „Oferta na ubezpieczenie mienia Spółki”.

Informacji o przedmiocie ubezpieczenia udziela Pani Irena Romać – tel. (076) 74 98 363.

GUMILAND

NAPRAWA NACZEP:

mechaniczna
pneumatyczna
elektryczna
serwis i naprawa
wind MBB, BAR

SERWIS OGUMIENIA felgi i opony:

ciężarowe
przemysłowe
rolnicze
dostawcze
osobowe

GUMILAND BIS
Monika i Grzegorz Wągiel
ul. Stary Lubin 29a
59-300 Lubin

tel. 76 842 60 70
tel. 76 724 95 74
www.gumiland.lubin.pl



Lokatorzy apelują o pomoc

Pożar to nic, nie chcą większej tragedii

» Lubiąska policja bada przyczyny pożaru, do którego doszło 11 marca po południu w bloku przy ulicy Odrodzenia. Tymczasem sąsiedzi rodziny, u której wybuchł pożar, apelują o pomoc. – Nagłośnijcie tę sprawę, bo dojdzie do jeszcze większej tragedii. W niebezpieczeństwie są mieszkające tam dzieci, jak i pozostali lokatorzy budynku – apeluje jedna z lubinianek.

Przechodnie najpierw usłyszeli huk, a potem zobaczyli ogień, który buchnął z okna mieszkania na pierwszym piętrze. Są też świadkowie, którzy zapewniają, że jeszcze przed wybuchem z mieszkania wydobywał się siwy dym.

– Tą sprawą trzeba się zająć i to nie tylko ze wzglę-

du na pożar. Tam mieszka kobieta wraz z matką i trójką małych dzieci. I właśnie o te dzieci chodzi. O ich bezpieczeństwo, a nawet życie – opowiada jedna z mieszkanek bloku. – Dzieci biegają po ulicy bez opieki, brudne i chyba głodne, bo wygrzebują resztki ze śmietników. Czasem nawet zwisają z okien. A to takie

małuchy, mają po 3, 4 lata – opowiada.

Lokatorzy zapewniają, że nieraz już próbowali interweniować. Ale w odpowiedzi słyszeli tylko krzyki. Czy podejrzewają, co mogło być przyczyną pożaru? – Ze spółdzielni wiemy, że gaz mieli odcięty. Podobno mieli taką małą kuchenkę podłączoną do

butli z gazem. Może ta butla wybuchła? – zastanawia się inna z lokatorek. – My się też o siebie boimy. Ich mieszkanie jest spalone, ale ucierpieli też inni. Kobieta piętro wyżej ma nadpalone mieszkanie. Zniszczony jest pokój dziecięcy – dodaje.

Rzecznik policji Jan Poćciha zapewnia, że muni-

durowi nie mieli wcześniej żadnego zgłoszenia w tej sprawie. A bez tego nie można nic zrobić. – Jeśli ktoś podejrzewa, że dzieciom dzieje się krzywda, że nie mają opieki, najlepiej żeby powiadomił dzielnicowego. Wtedy na pewno sprawdzimy ten sygnał – podkreśla rzecznik.

Kontakt z dzielnicowymi od niedawna jest dużo łatwiejszy. Komenda wojewódzka zaopatrzyła ich w telefony komórkowe. Tę część miasta patroluje starszy aspirant Marian Grabka. Kontaktować można się z nim pod numerami: 76 840 63 47 lub 797 306 553.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama



Centrum Innowacji Audiowizualnych

Już wkrótce
nowa
inwestycja
ul. Górnicza!



BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

LUBIN
ZALESIE



ZIELONY ZAULEK

INWESTYCJA BLOCKPOL SP. Z O.O.

www.blockpol.pl

• OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA!
• LOKALE USŁUGOWE!

Biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel.: 519 18 49 59
siedziba firmy: Wrocław, ul. Krzycka 90 D

Nocna akcja policjantów

Zatrzymali dziewięć osób, między innymi za narkotyki i za bójkę, a także wystawili 47 mandatów – to efekty nocnej akcji policjantów lubińskich oraz legnickich.

14 marca wieczorem na ulicach Lubina pojawiło się 70 funkcjonariuszy. Część ustawiła posterunki na drogach wylotowych z miasta, część patrolowała osiedla. Przez całą noc stróże prawa zatrzymali dziewięć osób, ujawnili 56 wykroczeń, wystawili 47 mandatów, pouczyli dziewięć osób i wylegitymowali 147. Skontrolowali także 48 pojazdów i przeprowadzili 62 interwencje.

Gdy przy ulicy Małomickiej policjanci zatrzymali do kontroli audi, okazało się, że kierowca był pijany. Stracił prawo jazdy i wkrótce stanie przed sądem.

Podczas nocnej akcji zatrzymano także trzy osoby z narkotykami. Najpierw, o godzinie 20.30 nieletniego. Prawie dwie godziny później, o 22.15, osobę dorosłą, która od razu trafiła do aresztu. Natomiast o północy mężczyznę, który wzbudził zainteresowanie policjantów, ponieważ gdy ich tylko zobaczył, zaczął uciekać.

– Został zatrzymany po pościgu. Jak się okazało, przyczyną ucieczki były narkotyki, które posiadał przy sobie – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Funkcjonariusze zatrzymali również kobietę, która miała kilkadziesiąt paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy. Po północy policjanci dostali zgłoszenie o bójce pod jednym z lokali w Lubinie. Trzej mężczyźni zostali pobici, bo nie chcieli poczęstować papierosem.

– Sprawcy usiłovali uciec z miejsca zdarzenia. Zostali zatrzymani i trafili do policyjnego aresztu. W chwili zatrzymania wszyscy byli nietrzeźwi – dodaje aspirant sztabowy Jan Pocięcha.

Nocna akcja stróżów prawa zakończyła się o godzinie 2.

MRT

Chciała pograć za darmo

Wpadła przypadkiem. Miała pecha, bo zaraz po kradzieży natknęła się na policjantów – lubińscy mundurowi zatrzymali 36-letnią mieszkankę Opolszczyzny. Miała przy sobie kradzione gry do konsoli, długopisy i markery.

Funkcjonariusze z wydziału kryminalnego lubińskiej policji wyjaśniali okoliczności kradzieży sklepowych, w których podejrzany był jeden z mieszkańców naszego miasta.

– Policjanci ustalili, że do kradzieży mogło też dojść na terenie jednego ze sklepów na osiedlu centrum. Postanowili to sprawdzić – tłumaczy aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji. – Po szczegółowym przejrzeniu monitoringu okazało się, że ich podejrzenia potwierdziły się, a system zarejestrował fakt kradzieży – dodaje.

Materiał dowodowy został już zabezpieczony i mundurowi zbierali się do wyjścia. Ale wtedy, tuż za kasami, zauważyli nerwowo zachowującą się kobietę. – Została zatrzymana. Po sprawdzeniu okazało się, że chwilę wcześniej kobieta dokonała kradzieży gier do konsoli, długopisów oraz markerów – wylicza rzecznik policji.

Złodziejka trafiła do policyjnego aresztu. Za kradzież 36-latkę grozi do pięciu lat więzienia.

MS

Wyglądało groźnie

Potrącił rowerzystę

■ W Osieku 11 marca samochód potrącił rowerzystę. Mężczyznę zabrali do szpitala karetka. Na drodze przez jakiś czas były utrudnienia. Ruchem kierowała policja.

Do wypadku doszło około godziny 10.30 na skrzyżowaniu ulicy św. Katarzyny i drogi krajowej nr 36. Wypadek wyglądał dosyć groźnie, na jezdni zostało sporo krwi. Jak informuje lubiński szpital, stan rowerzysty jest dobry, został przyjęty na oddział chirurgiczny.

Rowerzystę potrąciła mazda z lubińską rejestracją. – Ze wstępnych ustaleń wiemy, że zarówno mazda, jak i rowerzysta jechali w kierunku Lubina. Nie wiemy jeszcze, jak doszło do tego wy-



Do wypadku doszło około godziny 10.30 na skrzyżowaniu ulicy św. Katarzyny i drogi krajowej nr 36

padku, ani kto jest jego sprawcą – relacjonuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji.

Kierowca, ani pasażerka mazdy nie odnieśli żadnych obrażeń.

MARIOLA SAMOTICHA

Wypadek na drodze krajowej nr 3

Zderzyły się trzy auta

■ Cztery osoby, w tym jedno dziecko, trafiły do szpitala po wypadku, do którego doszło 14 marca na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 3 na wysokości wyjazdu z Miroszowic. Zderzyły się trzy samochody.

– Jak wstępnie ustalili policjanci, kierujący samochodem marki Toyota jechał od miejscowości Miroszowice w kierunku Lubina. Droga krajową nr 3 od Polkowic w kierunku Wrocławia jechał kierujący seatem. Na wysokości wyjazdu z miejscowości Miroszowice doszło do zderze-

nia tych pojazdów, które następnie uderzyły w audi stojące na wyjeździe od kierunku miasta – relacjonuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Do wypadku doszło około godziny 18.40. Policjanci wyjaśniają okoliczności tego zdarzenia.

MARTA CZACHÓRSKA

Sprawą zajmie się teraz sąd

Audiowizualnych

Nożem w plecy za tatarą



36-letni lubinianin dźgnął swoją siostrę w plecy nożem, bo ta... wyrwała mu tatara. Kłótnia o tę mięsną potrawę skończyła się dla mężczyzny w areszcie. Teraz odpowie za usiłowanie zabójstwa. Prokuratura właśnie skierowała do sądu akt oskarżenia w tej sprawie.

W czasie imprezy w nocy z 22 na 23 lipca ubiegłego roku rodzeństwo z Lubina pokłóciło się o tatarą. 36-latek wziął duży nóż kuchenny, ostrze miało 21 cm długości, i zagroził swojej siostrze, że ją zabije. Potem ugodził kobietę w plecy. Uszkodził jej prawą nerkę i wątro-

bę oraz spowodował wstrząs krwotoczny. – Zdaniem biegłego z zakresu medycyny sądowej obrażenia te narażyły pokrzywdzoną na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia oraz spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu. Mając powyższe na uwadze, oskarżonemu przedstawiono za-

rzut usiłowania zabójstwa – mówi Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej z Legnicy. 36-letni lubinianin tylko częściowo przyznał się do zarzucanego mu czynu. Twierdził, że awanturę wszczęła jego siostra ze swoim konkubentem i to oni zaczęli go szarpać. Wtedy mężczyzna wziął nóż i ugodził siostrę w brzuch.

Mówi, że nie miał zamiaru jej zabić. – Biegły medyk sądowy wykluczył wersję zdarzenia podaną przez oskarżonego, twierdząc, że lokalizacja rany świadczy o tym, iż sprawca zadał cios w momencie kiedy pokrzywdzona była obrócona do niego tyłem – dodaje Liliana Łukasiewicz. Według biegłych psy-

chiatrów, 36-latek był poczytalny. Rozpoznano u niego zaburzenia osobowości o typie osobowości dyssocjalnej, zespół uzależnienia od alkoholu, nie mający znaczenia w ocenie poczytalności, oraz symulację zaburzeń psychicznych.

– Prokurator ocenił, że oskarżony jako osoba w pełni poczytalna, rozumiejąca i potrafiąca przewidywać skutki swego zachowania musiał być świadomy, że konsekwencją ugodzenia pokrzywdzonej, choćby jednokrotnie, niebezpiecznym z racji swych cech narzędziem, jakim jest nóż, w plecy, mogła być jej śmierć i z tym się godził. Mężczyźnie za usiłowanie zabójstwa grozi nawet dożywocie – mówi rzecznik prokuratury. – Był on już karany sądowo w maju 2013 roku za znęcanie się nad matką. Od początku śledztwa jest tymczasowo aresztowany.

Sprawą zajmie się teraz Sąd Okręgowy w Legnicy. MARTA CZACHÓRSKA



Nowe mieszkania
na sprzedaż
w centrum miasta

Kamienice

Lubin, ul. Bema

RTBS



biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl

Centrum
Innowacji

Audiowizualnych



www.ckmuza.eu

**ZBIGNIEW
WODECKI
SYMFONICZNIE**

Koncert z udziałem Zespołu oraz
**Orkiestry Symfonicznej
Filharmonii Sudeckiej
w Wałbrzychu**
pod dyrekcją Jerzego Koska

**23 marca
godz. 18:00**

duża sala, Centrum Kultury „Muza”

Bilety: 85 zł, 100 zł (w dniu koncertu)

Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 (od poniedziałku do piątku w godz. 14:00-20:00),
rezerwacja@ckmuza.pl (od poniedziałku do piątku w godz. 8:00-16:00)






**Wiosna
kobiet**

pasje - kreacje - inspiracje

22 - 23 marca 2014 r.

III EDYCJA



-  Warsztaty artystyczne, taneczne, relaksacyjne, edukacyjne
-  Koncerty, spotkania, filmy dla kobiet i nie tylko...
-  Atrakcyjne stoiska w holu „Muzy” - rękodzieło, biżuteria artystyczna...

Szczegółowy program na www.ckmuza.eu

Rezerwacja telefoniczna: 76 746 22 60 lub email: rezerwacja@ckmuza.pl
do piątku 21 marca w godz. 8:00 - 16:00



POWIATOWY URZĄD PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Bezrobocie wśród młodych

MŁODZIEŻ NEET - CO TO OZNACZA?

» **NEET** – (z ang. *not in employment, education or training*), czyli – **młodzi bez pracy, nauki czy szkolenia.**

Na poziomie europejskiego rynku pracy odnotowuje się rosnący problem związany z bezrobociem osób młodych. W 2011 r. w Europie zatrudnionych było zaledwie 34% młodych ludzi (źródło: Eurostat). Sytuacja taka powoduje wykluczenie coraz więcej młodych osób z rynku pracy. Wskaźnik wykluczenia jest zróżnicowany między państwami członkowskimi – np. w Luksemburgu i Holandii wskaźnik ten wynosi mniej niż 7%, w Polsce 11%, a w Bułga-

rii, Irlandii, Włoszech czy Hiszpanii ponad 17%.

Młodzi NEET, czyli osoby, które obecnie nie mają pracy, nie uczestniczą w szkoleniach ani nie są sklasyfikowani jako studenci, uważa się za jedną z najbardziej problematycznych grup w kontekście bezrobocia osób młodych. Przynależność do grupy NEET prowadzi za sobą negatywne skutki dla danej osoby, społeczeństwa i gospodarki. Młodzi NEET jest bardziej zagrożona wyobcowaniem politycznym i społecznym, ponadto nie pracujący

NEET nie uczestniczy w wytwarzaniu produktu krajowego brutto.

Jak podaje Eurostat, „w 2011 r. straty gospodarcze w krajach Europejskich wynikające z wyłączenia młodzi z rynku pracy wyniosły 153 mld EUR”. Te ekonomiczne skutki są niezwykle istotne, zwłaszcza jeżeli od aktywizacji ludzi młodych będzie zależało życie innych – mowa tu o odpowiedzialności za utrzymanie „starzejącego się społeczeństwa”.

Wobec tego wyznaczone kierunki polityki UE

skupiają uwagę na kwestii młodzi NEET. Komisja Europejska zareagowała na ten problem m.in. inicjatywą przewodnią „Mobilna młodzi” w ramach strategii „Europa 2020”. Inicjatywa ta ma na celu uwolnienie potencjału wszystkich młodych ludzi oraz wzywa organy państw członkowskich, przedsiębiorstwa, partnerów społecznych i UE do wspólnego działania w celu przezwyciężenia wyzwań stojących przed młodzią. Szczególny nacisk kładzie się na zapewnienie drogi powrotnej do

kształcenia i szkolenia oraz na umożliwienie nawiązania kontaktu z rynkiem pracy. Najważniejsze przy tym jest, aby czas pozostawania bez pracy albo innej formy aktywności tych osób był jak najkrótszy.

W ramach strategii wdrażanych przez państwa członkowskie, również w Polsce podjęto działania, które mają pomóc młodzi w przejściu z edukacji do pracy. Zgodnie z „Inicjatywą na rzecz zatrudnienia osób młodych i gwarancji dla młodzi” - nałożone zostały wskaźniki, które

wymagają objęcie wsparciem osób młodych poniżej 25. roku życia, którzy nie mają zatrudnienia ani nie uczestniczą w kształceniu lub szkoleniu. Wobec tego Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie w 2014 r. realizując zadania związane z aktywizacją bezrobotnych musi w szczególności kierować swe działania do młodzi NEET. Mało tego, powinien przedstawić tym osobom ofertę pracy lub propozycję działań aktywizacyjnych w ciągu 4 miesięcy od dnia rejestracji.

B. WIATROWSKA

RCS
Regionalne Centrum Sportowe

Audiowizualnych

ORGANIZUJEMY
URODZINY
W KRĘGIELNI!

**BOWLING
KRĘGIELNIA**

www.rcslubin.pl

www.facebook.com/RCSlubin

rezerwacja: 76 / 846 08 35

bowling: od 30 zł / h za tor
kręgielnia: od 18 zł / h za tor



CUPRUM
arena

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

22 MARCA
CUPRUM ARENA LUBIN
POKAZ MODY

START //16.30

KONCERT
DONATAN
CLEO



 /Cuprum.Arena

Szkolenie z udziałem psychologa

Warsztaty – interwencja wobec osób nadużywających alkoholu

» Mechanizmy działania alkoholu, zaburzenia zachowania związane z chorobą alkoholową, a także możliwości skutecznej pomocy osobom uzależnionym – taką wiedzę mogli nabyć policjanci, strażnicy miejscy oraz pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubinie, podczas szkolenia organizowanego przez MOPS. Kilkgodzinne warsztaty na ten temat poprowadził psycholog, specjalista do spraw uzależnień i przemocy reprezentujący Centrum Działań Profilaktycznych.

Szkolenie dotyczyło alkoholizmu, używania i nadużywania alkoholu a także praktycznych sposobów radzenia sobie w interwencjach, czy to policyjnych, czy z ramienia ośrodka pomocy społecznej, wobec osób z tym problemem oraz stosujących przemoc w rodzinie.

Głównymi adresatami tego szkolenia byli lubińscy policjanci i strażnicy miejscy, a także pracownicy tujejszego MOPS-u. Wśród nich – osoby działające w ramach zespołów interdyscyplinarnych oraz członkowie Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Zgodnie z oczekiwaniami uczestników – poszerzyliśmy program szkolenia o zagadnienia związane z przemocą w rodzinie oraz

procedurą „Niebieskiej Karty” – wyjaśnia prowadzący.

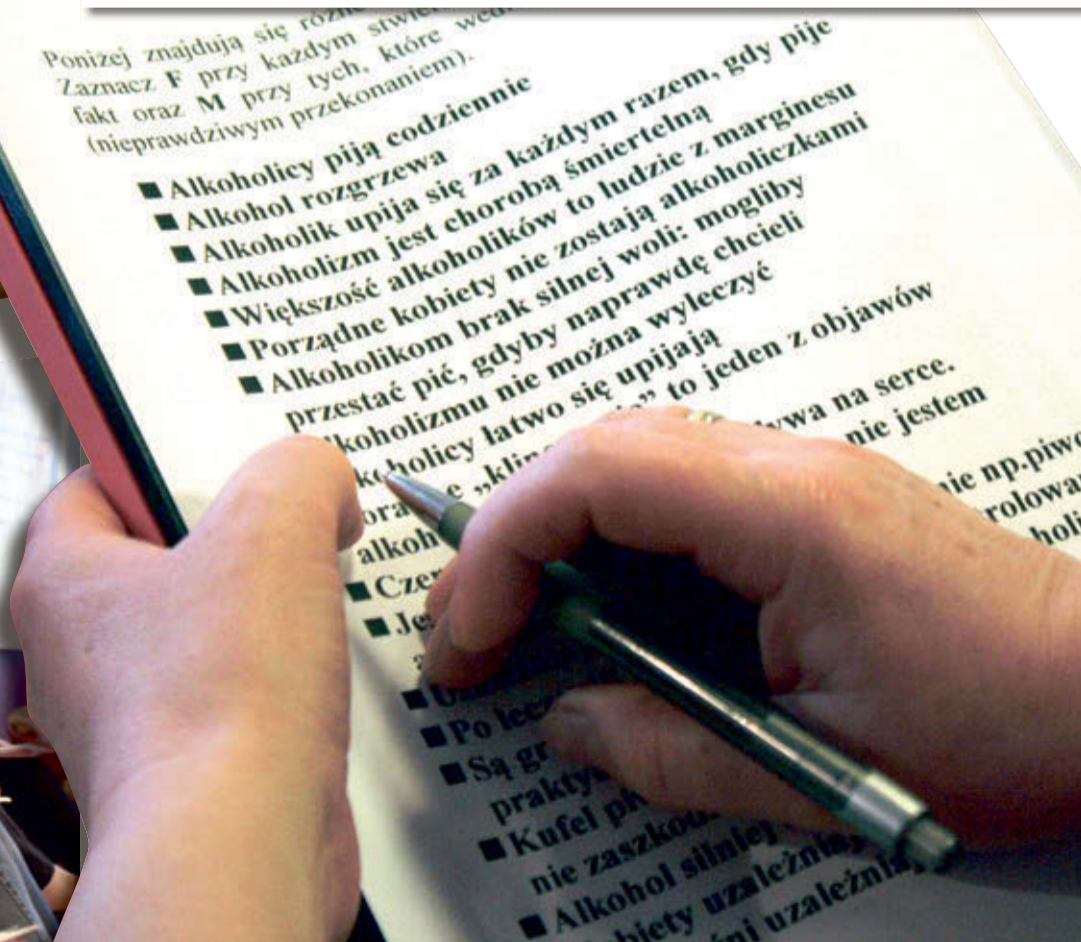
Podczas warsztatów uczestnicy szczegółowo omawiali podstawowe mechanizmy działania alkoholu, poalkoholowe zaburzenia zachowania, model funkcjonowania rodzin z problemem alkoholowym oraz trudne przypadki pracy z takimi osobami. Pomysł warsztatu sprowadziliśmy do tego, że każdy uczestnik dzieląc się swoimi doświadczeniami i wiedzą na temat omawianej problematyki oraz słuchając innych mógł wynieść coś wartościowego dla siebie – zapewnia trener.

Głównymi celami szkolenia było rozwinięcie umiejętności i wiedzy naszych funkcjonariuszy niezbędnych do diagnozowania pro-

blemów alkoholowych w rodzinach, a także w zakresie możliwości pomocy osobom doznającym przemocy. Prowadzącemu zależało także na zwiększeniu kompetencji policjantów, strażników oraz pracowników MOPS w zakresie tworzenia skutecznego systemu pomocy dzieciom z rodzin z problemem alkoholowym.

Zarówno organizator, jak i prowadzący szkolenie podkreślają, że chociaż na temat przemocy spowodowanej nadużywaniem alkoholu mówi się coraz więcej, to oprócz świadomości rośnie także zapotrzebowanie na tego typu spotkania, o czym świadczy m.in. duże zainteresowanie uczestnictwem w warsztatach.

TS



Powiatowe

Odwiedzili szefów sołectw

► Z życzeniami u sołtysów



Krystian Kosztyła (w środku), który dołączył do ścinawskich rajców, przekazał sołtysom słodkie upominki, a także podziękował za dotychczasową pracę na rzecz lokalnej społeczności

Fot. K. Marek R. Kudzia

Z okazji Dnia Sołtysa przedstawiciele rady miejskiej w Ścinawie wybrali się do poszczególnych miejscowości w gminie Ścinawa, aby złożyć osobiste życzenia paniom i panom pełniącym rolę szefów sołectw.

W imieniu ścinawskich radnych kwiaty wręczali

i życzenia składali: przewodniczący rady Krzysztof Marek oraz radne: Dominika Chomont-Parzyńska i Renata Kudzia. Z życzeniami do sołtysów wybrał się także, mieszkający w Ścinawie, przewodniczący rady powiatu lubińskiego – Krystian Kosztyła, który dołączył do ści-

nawskich rajców i przekazał sołtysom słodkie upominki, a także podziękował za dotychczasową pracę na rzecz lokalnej społeczności.

– To świetna inicjatywa, żeby odwiedzić osobiste poszczególne sołtysów i wsie, w których mieszkają. Objazdo-

we składanie życzeń było okazją do krótkich rozmów o bieżących problemach danej miejscowości. Jeszcze raz życzę wszystkim sołtysom dużo zdrowia i wytrwałości w spełnianiu swojej niełatwej służby – podsumowuje Krystian Kosztyła.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

Zmagali się po raz trzeci

► Turniej rodzinny

Mnóstwo pozytywnej energii, sportowe emocje i wspaniała zabawa – w takim właśnie klimacie odbył się w świetlicy wiejskiej w Nieuszczach III Turniej Rodzinny, którego organizatorami byli Chobieński Ośrodek Kultury, sołtys i rada sołecka.

W sportowej rywalizacji uczestniczyli wychowankowie Powiatowego Centrum Opieki i Wychowania z Lubina, jak również mieszkańcy Nieuszczyc.

Turniej obejmował rozgrywki w: cymbergaja, bilard i tenisa stołowego.

Oto zwycięzcy:

- CYMBERGAJ DLA MALUCHÓW:

I miejsce Michał Roskosz,
II miejsce Natałka Kawiorska,
III miejsce Joanna Chałoń,

- CYMBERGAJ DLA STARSZAKÓW:

I miejsce Natałka Kowynia,
II miejsce Jakub Sikorski,
III miejsce Bartek Sikora,

- BILARD:

I miejsce Szymon Roskosz,
II miejsce Natałka Kowynia,
III miejsce Konrad Cypriański,



Turniej obejmował rozgrywki w: cymbergaja, bilard i tenisa stołowego

Fot. CHOK

- TENIS STOŁOWY:

I miejsce Szymon Roskosz,
II miejsce Natałka Kowynia,
III miejsce Dawid Tuszakowski.

Uzyskane punkty z poszczególnych turniejów pozwoliły wyłonić zwycięzców reprezentujących poszczególne rodziny. Oto oni:

I miejsce Natałka Kowynia
II miejsce Szymon Roskosz
III miejsce Jakub Sikorski
IV miejsce Bartek Sikora, Konrad Cypriański,
Michał Roskosz
V miejsce Michał Kret, Bałut Sebastian

Najlepsi otrzymali puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe ufundowane przez dyrektor CHOK Katarzynę Przeworską.

Organizatorzy liczą na to, że w przyszłości rodziny będą aktywnie brały udział w rywalizacjach sportowych, bo aktywność ruchowa powinna kojarzyć się przede wszystkim z dobrą zabawą.

DOROTA
ZARZYCKA

Mieszkania na sprzedaż

► Rokowania już 15 kwietnia

Wójt gminy Rudna ogłasza rokowania nieograniczone na zbycie sześciu lokali mieszkalnych w stanie deweloperskim.

Budynek dwukondygnacyjny z użytkowym poddaszem znajduje się na placu Zwycięstwa w Rudnej. Do wykonania pozostają okładziny podłogowe, stolarka drzwiowa wewnętrzna oraz montaż osprzętu elektrycznego i armatury sanittarnej.

Pierwszy lokal mieszkalny położony jest na pierwszym piętrze budynku. W jego skład wchodzi pokój, przedpokój, kuchnia i łazienka. Ponadto mieszkanie posiada balkon. Łączna powierzchnia wynosi 38,20 m². Cena wywoławcza 132 950 zł. Zaliczka – 13 000 zł.

Kolejny lokal to mieszkanie o powierzchni 43,50 m², w skład którego wchodzi pokój, pokój z aneksem kuchennym, przedpokój i łazienka. Cena wywoławcza – 143 550 zł, zaliczka – 14 000 zł.

Powierzchnia trzeciego mieszkania wynosi 42,40 m². Znajduje się w nim pokój, pokój z aneksem kuchennym, przedpokój i łazienka. Cena wywoławcza to 140 400 zł, zaliczka – 14 000 zł.

Następne mieszkanie składa się z pokoju, przedpokoju, kuchni i łazienki, a jego powierzchnia wynosi 36,58 m². Cena wywoławcza 126 550 zł. Zaliczka – 12 000 zł.

W skład piątego mieszkania wchodzi trzy pokoje, pokój z aneksem kuchennym, przedpokój i łazienka. Ogólna powierzchnia mieszkania wynosi 67,02 m². Cena wywoławcza 213 750 zł. Zaliczka – 21 000 zł.

Ostatnie mieszkanie posiada dwa pokoje, pokój z aneksem kuchennym, przedpokój i łazienkę. Łączna powierzchnia mieszkania to 67,02 m². Cena wywoławcza wynosi 208 450 zł. Zaliczka – 20 000 zł.

Rokowania odbędą się 15 kwietnia 2014 r. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Rudnej.

Godzina 8.30 – lokal 1, 9.00 – lokal 2, 9.30 – lokal 3, 10.00 – lokal 4, 11.00 – lokal 5, 11.30 – lokal 6. Zaliczkę należy wpłacić do 11 kwietnia na konto Urzędu Gminy w Rudnej lub w kasie urzędu.

Dodatkowe informacje dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Rudna, w urzędzie gminy lub pod numerem tel. 749 21 25 albo 749 21 26.

MAGDALENA ŚLIWA

Pomoc dla organizacji

► Bezpłatna internetowa aplikacja

Stowarzyszenia i fundacje obowiązują wiele przepisów określających obowiązki i terminy sprawozdawcze. A liderom i liderkom organizacji często trudno znaleźć czas na śledzenie ustaw.

Specjalnie dla nich przygotowana została bezpłatna internetowa aplikacja www.standardy.ngo.pl, która pozwala szybko sprawdzić, czy w organizacji przestrzegane są przepisy oraz podpowiada, jakie sprawy formalne należy uporządkować.

W jednym miejscu znajdują się aktualne przepisy związane z prowadzeniem organizacji. Przedstawione są jako lista stwierdzeń (standardów), podzielona na pięć działów: dokumenty, obowiązki, finanse, księgowość i podatki, ludzie. Wystarczy: wybrać dział tematyczny, podać informacje o organizacji (np. forma prawna), zapoznać się ze standardami i sprawdzić wynik

Organizacja korzystając z narzędzia samooceny dowie się, czy działa zgodnie z prze-

pisami, otrzyma potwierdzenie spełniania standardów formalno-prawnych, dostanie listę przepisów, które wymagają uzupełnienia wraz ze wskazówkami, co i jak trzeba poprawić.

MAGDALENA ŚLIWA



Fot. Magdalena Śliwa

Strona www.standardy.ngo.pl pozwala szybko sprawdzić, czy w organizacji przestrzegane są przepisy oraz podpowiada, jakie sprawy formalne należy uporządkować

List otwarty aeroklubu

► Zapraszają do współpracy

Przestrzeń powietrzna na przełomie lat znacznie się zmienia. Coraz częściej możemy zaobserwować loty na lekkich statkach powietrznych, m.in. takich jak lotnie czy parolotnie.

Przed wszystkim należy jednak pamiętać o bezpieczeństwie. W związku z tym Aeroklub Zagłębia Miedziowego opublikował list otwarty, w którym zachęca organizacje i stowarzyszenia związane ze sportami lotniczymi do współpracy, mającej na celu poprawę poziomu bezpieczeństwa.

List otwarty Aeroklubu Zagłębia Miedziowego do Organizacji i Stowarzyszeń zajmujących się upowszechnianiem i uprawianiem sportów lotniczych.

Aeroklub Zagłębia Miedziowego, właściciel i zarządzający lotniskiem Lubin, zaprasza wszystkie organizacje i stowarzyszenia zajmujące się upowszechnianiem i uprawianiem sportów lotniczych do współpracy, umożliwiając wykorzystanie naszego lotniska i jego infrastruktury.

Nasze lotnisko umożliwia bezpieczniejsze i komfortowe wykonywanie operacji lotniczych (loty samolotowe, loty szybowcowe, loty paralotniowe, loty modeli, skoki spadochronowe i inne mieszczące się w katalogu dyscyplin sportu lotniczego) oraz szeroko rozumianej działalności lotniczej.

Informujemy, że naszym celem jest umożliwienie organizacjom i stowarzyszeniom wykonywania Ich działalności statutowej w sposób bezpieczny i zgodny z wymogami prawa i przepisów lotniczych, na ustalonych wspólnie warunkach.

Zarząd Aeroklubu Zagłębia Miedziowego.

MAGDALENA ŚLIWA

Rozpoczęli nabór wniosków

► Szansa na dofinansowanie dla niepełnosprawnych, którzy jeszcze się uczą

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Lubinie informuje, że rozpoczął się pierwszy nabór wniosków w ramach pilotażowego programu Aktywny Samorząd – pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym – MODUŁ II.

Program skierowany jest do osób niepełnospraw-

nych z orzeczonym znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności pobierających naukę w: szkole wyższej, szkole policealnej, kolegium. Ponadto przewidziane jest udzielenie dofinansowania osobom za przeprowadzenie przewodu doktorskiego otwartego poza studiami doktoranckimi. Druk wniosku wraz z za-

łącznikami dostępny jest na stronie internetowej Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lubinie – www.pcpmlubin.pl oraz w siedzibie PCPR w Lubinie przy ul. Składowej 3.

Za datę złożenia wniosku przyjmuje się termin wpływu do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lubinie. **MAGDALENA ŚLIWA**



Termin składania wniosków na I półrocze 2014 r.:
od 17 do 30 marca
MIEJSCE SKŁADANIA WNIOSKÓW:
Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Lubinie
ul. Składowa 3, 59-300 Lubin
Szczegółowe informacje:
tel. 76 847-96-86

Z duchem czasu

► Konkurs recytatorski

W Zespole Szkół i Placówek Oświatowych w Lubinie odbył się XXV Regionalny Konkurs Recytatorski Placówek Specjalnych i Integracyjnych pod hasłem: „Z duchem czasu”.

W konkursie wzięli udział uczniowie z następujących placówek szkolnictwa specjalnego: Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy – Szklary Górne, Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy – Jawor, Zespół Placówek Szkolno-Wychowawczy – Głogów, ul. Sportowa, Zespół Placówek Szkolno-Wychowawczy – Głogów, ul. Perseusza, Zespół Placówek Specjalnych – Legnica, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy – Wąsosz, Miejskie Przedszkole Specjalne nr 5 – Legnica i Zespół Szkół i Placówek Oświatowych – Lubin.

Koordynatorem konkursu była Gabriela Klimas – polonistka z Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych w Lubinie. Recytatorska uczta przebiegała w konwencji barokowo-współczesnej. Dekoracja i stroje prowadzących Moniki Frankowskiej i Gabrieli Klimas oddawały klimat dawnej epoki, która musiała zmierzyć się z czasami współczesnymi.

Konkurs otworzyła Danuta Wantuła, dyrektor departamentu edukacji i spraw społecznych w Starostwie Powiatowym w Lubinie, która życzyła wszystkim wielu niezapomnianych artystycznych wrażeń.

Zmagania konkursowe oceniało jury. Recytatorzy byli oceniani pod kątem doboru repertuaru, interpretacji utworu oraz ogólnego wyrazu artystycznego.



Uczniowie, którzy uplasowali się na pierwszych miejscach reprezentować będą nasz region w XXV Wojewódzkim Konkursie Recytatorskim Placówek Specjalnych i Integracyjnych

Uczniowie zaprezentowali swoje umiejętności recytatorskie w siedmiu kategoriach wiekowych:

- w pierwszej wystąpili uczniowie klas I-III SP,
- w drugiej usłyszeliśmy uczniów klas IV-VI SP,
- w trzeciej wystąpili uczniowie gimnazjum,
- w czwartej zaprezentowali się uczniowie ZSZ,
- w piątej i szóstej swoje wiersze recytowali uczniowie z poszczególnych etapów edukacyjnych,
- w siódmej usłyszeliśmy wychowanka przedszkola.

WYNIKI KONKURSU PRZEDSTAWIAJĄ SIĘ NASTĘPUJĄCO:

W kategorii I

- I miejsce Kacper Siwak z Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych w Lubinie
- II miejsce Weronika Formago z Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych w Lubinie
- III miejsce Estera Ferens z Zespołu Placówek Specjalnych w Legnicy

W kategorii II

- I miejsce Wiktor Antkowiak z Zespołu Placówek Specjalnych w Legnicy
- II miejsce Weronika Kołakowska z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Wąsoszu
- III miejsce Mateusz Piłasz z Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych w Lubinie

W kategorii III

- I miejsce Ignacy Chojnacki z Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych w Lubinie
- II miejsce Daria Wołodźko z Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych w Lubinie
- III miejsce Krzysztof Janczak z Zespołu Placówek Specjalnych w Legnicy

W kategorii IV

- I miejsce Weronika Zagońska z Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych w Lubinie
- II miejsce Magdalena Smolczewska ze Specjalnego Ośrodka szkolno-Wychowawczego w Szklarach Górnych

- III miejsce Anna Jakubowska z Zespołu Placówek Specjalnych w Legnicy

W kategorii V

- I miejsce Aleksandra Pacura i Maria Żelichowska (duet) z Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych w Lubinie
- II miejsce Sebastian Pavter z Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych w Głogowie
- III miejsce Dominik Drozd z Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych w Lubinie

W kategorii VI

- I miejsce Robert Karpiak z Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych w Głogowie
- II miejsce Piotr Ulidowski z Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych w Lubinie

- III miejsce Alicja Staszak z Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych w Lubinie

W kategorii VII

- I miejsce Grzegorz Łuc z Miejskiego Przedszkola Specjalnego Nr 5 w Legnicy

Nagrody, upominki oraz słodki poczęstunek dla recytatorów ufundowali: Ewa Niedbalska – prezes Stowarzyszenia „A tacy sami” przy ZSiPO w Lubinie, rada rodziców przy ZSiPO w Lubinie oraz Andrzej Górzyński.

Uczniowie, którzy uplasowali się na pierwszych miejscach, reprezentować będą nasz region w XXV Wojewódzkim Konkursie Recytatorskim Placówek Specjalnych i Integracyjnych, który odbędzie się 27 marca w Zamku Książ.

GABRIELA KLIMAS

Strażacy apelują do mieszkańców

Spalili trawę razem z sarną

» O zaprzestanie wypalania traw apelują ścinawscy strażacy. Mają ku temu podstawy. Podczas weekendowej interwencji, kiedy zostali wezwani do pożaru nieużytków, na miejscu znaleźli zaczadzone zwierzę, młodą sarnę.

Pożar miał miejsce przy ścinawskim porcie. Kiedy na miejsce dotarli tamtejsi strażacy, okazało się, że pali się około 60 arów nieużytków. Ale to nie koniec. Po ugaszeniu pożaru, mundurowi znaleźli martwą sarnę, która udusiła się, bo nie miała jak uciec.

Sprawa została zgłoszona na policję, a strażacy po raz

kolejny apelują o zaprzestanie wypalania traw.

Taki sam przekaz kierują do mieszkańców powiatu lubiński strażacy. – Kiedy pożar dotyczy większych terenów, niestety zdarza się, że zwierzęta palą się żywcem razem z nieużytkami – przyznaje dyżurny operacyjny PSP Lubin. – Dotyczy to małych zwierząt, jak i tych więk-

szych, takich jak sarny. Brakuje im instynktu i niestety często nie udaje im się uciec. Dlatego raz jeszcze przypominamy, że wypalanie traw nie daje żadnej korzyści, w żaden sposób nie użyźnia to gleby, a straty bywają ogromne. Tym bardziej, że zwykle palą się nieużytki – zaznacza.

MARIOLA SAMOTICHA



– Kiedy pożar dotyczy większych terenów, niestety zdarza się, że zwierzęta palą się żywcem razem z nieużytkami – przyznaje dyżurny operacyjny PSP Lubin

Fot. Facebook OSP Ścinawa

Czas na eliminacje powiatowe

Zapobiegają pożarom

■ W Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie odbyły się gminne eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”.

Celem konkursu jest poznawanie przepisów i kształtowanie umiejętności w zakresie ochrony ludności, ekologii, ratownictwa i ochrony przeciwpożarowej.

W spotkaniu uczestniczyli: przedstawiciel Komendy Powiatowej PSP w Lubinie Marek Maślej, sekretarz Zarządu Miejsko-Gminnego OSP RP Jolanta Reguła, członek Zarządu Miejsko-Gminnego OSP RP Karol Budziński oraz burmistrz Ścinawy Andrzej Holdenmajer.



Zdobywcy pierwszych miejsc wezmą udział w eliminacjach powiatowych razem z innymi zwycięzcami z poszczególnych miast i gmin powiatu lubińskiego

Fot. schinawapl

Spotkanie softysów

Z okazji Dnia Softysa w sali widowiskowej Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie odbył się koncert softysów.

Na spotkaniu pojawili się przedstawiciele wszystkich dziesięciu wsi położonych na terenie gminy Ścinawa.

– Z okazji przypadającego 11 marca Dnia Softysa, pragnę złożyć serdeczne życzenia wszystkim softysom dalszych owocnych działań, poczucia satysfakcji i zadowolenia z wykonywanych zadań, serdeczności i wdzięczności od mieszkańców, którzy zwracają się do Was jako gospodarzy ich miejscowości z prośbą o pomoc – mówi burmistrz Ścinawy Andrzej Holdenmajer. Softysi otrzymali listy gratulacyjne oraz drobne upominki. Każdy z uczestników spotkania mógł także skosztować tortu.

ŚLIW

Lekcje biblioteczne w Rudnej

O zapominalskim

stoniu
Innowacji
Audiowizualnych



■ W Multimedialnym Centrum Informacji – Biblioteka w Rudnej odbyły się lekcje biblioteczne dla dzieci z rudnowskiego przedszkola.

W ramach zajęć biblioteczną odwiedziły grupy: Motylków, Żółwików, Słoników, Kangurków, Misiów i Pszczółek. Lekcje biblioteczne były nawiązaniem do prezentowanej obecnie wystawy pt. „Parada słoń” z ko-

Łącznie w zajęciach wzięło udział 140 przedszkolaków

lekcji Magdaleny Kubieniec, mieszkanki Gwizdanowa.

Większość przedszkolaków, które odwiedziły bibliotekę, to mali czytelnicy i stali bywalcy biblioteki, nic więc dziwnego, że poruszali się po niej bez problemu.

W trakcie zajęć dzieci poznały ciekawostki na temat

słoni. Nie zabrakło głośnego czytania, zagadek i pytań. Dzieci wysłuchały też o „Słoniu Trąbalskim” Juliana Tuwima.

Przedszkolaki uważnie słuchały tekstu i z łatwością odpowiadały na pytania związane z wierszem. Było przy tym dużo radości i śmiechu, a dzieci zostały nagrodzone słoniczkami.

Łącznie w zajęciach wzięło udział 140 przedszkolaków.

EWA KOPYSTIAŃSKA
I WANDA POSKART

Fot. MCI

Konkurs dla uczniów

W obecnych czasach największą rozrywką dzieci i nastolatków stał się internet. Niegdyś popularną rodzinną zabawą były, dziś prawie zapomniane, gry planszowe. Centrum Kultury w Rudnej oraz świetlica wiejska w Gawronach ogłosiły konkurs pn. „Na długie wieczory”, który polega na własnoręcznym wykonaniu gry planszowej. Konkurs ma na celu promowanie rozrywki, która przechodzi już do lamusa. Rozstrzygnięty zostanie w trzech kategoriach: do III klasy szkoły podstawowej, od IV klasy szkoły podstawowej do klasy III gimnazjum oraz szkoły ponadgimnazjalne.

Laureaci otrzymają atrakcyjne nagrody.

Prace należy składać do 25 marca, a rozstrzygnięcie nastąpi 28 marca.

MAGDALENA ŚLIWA

Gmina musi poradzić się prawników

Walka o pieniądze za przyłącze

■ Odcięciem połowy wsi od wody chciał wymóc na gminie zwrot kosztów poniesionych podczas budowy zaworu kanalizacyjnego. Jak zapewnijają urzędnicy, pieniądze Leszkowi Bugajowi bez wątpienia się należą, jednak w ostatnim czasie do urzędu zgłosiło się kilku wierzycieli, którym mężczyzna jest winny pieniądze. – I teraz nie wiemy, czy pieniądze mamy oddać temu panu, czy komornikom – mówi wprost rzecznik gminy wiejskiej Lubin, Janusz Łucki.



Fot. Marcelina Falkiewicz

Zawór pan Leszek zakreślił dwa tygodnie temu. Wówczas przez kilka godzin mieszkańcy Gorzycy nie mieli wody

Zawór pan Leszek zakreślił dwa tygodnie temu. Wówczas przez kilka godzin mieszkańcy Gorzycy nie mieli wody. Wszystko po to, by zmusić władze gminy do zwrotu pieniędzy za wykonanie przyłącza wodno-kanalizacyjnego. Gmina ma na to jednak określony czas, ale mężczyzna nie chciał czekać. Ponadto ostatnio otrzymał pismo z informacją, że jego sprawa rozpatrywana jest indywidualnie przez prawników.

Jak informuje rzecznik gminy wiejskiej Lubin Janusz Łucki, w momencie wydania decyzji o zwrocie kosztów do urzędu zgłosili się ludzie, którym wykonawca był winny pieniądze. – Każdego z nich reprezentuje komornik. Gdyby sytuacja dotyczyła jednej osoby, nie byłoby problemu. Tutaj mamy kilku wierzycieli, którzy chcą odzyskać swoje pieniądze. Cała procedura przebiegałaby dużo szybciej, gdyby w imieniu wszystkich poszkodowanych wystąpiła jedna osoba – tłumaczy Janusz Łucki.

W ubiegłym tygodniu w Gorzycy odbyło się nawet spotkanie w tej sprawie. – Pojawili się mieszkańcy wsi, przedstawiciel gminy i pan Bugaj. Niestety nie udało się osiągnąć żadnego porozumienia – ubolewa sołtys Gorzycy, Jan Olejnik.

MARCELINA FALKIEWICZ

Policjanci, żeby go zatrzymać, musieli strzelić

Szedł przez wieś i siał zniszczenie

» Sceny jak z filmu sensacyjnego rozegrały się w ubiegłym tygodniu w Jurczu w gminie Ścinawa. Prokuratura ujawnia szczegóły dramatycznych wydarzeń. 28-letni mieszkaniec tej wsi szedł i siał zniszczenie. Pobił dziewięć osób, w tym pięciu policjantów, uszkodził cztery domy i aż dziewięć samochodów, w tym dwa radiowozy. Postrzelony trafił do lubińskiego szpitala.

Zaczął się od demolki we własnym domu. Kiedy rozwścieczony wyszedł, jego matka wezwała policję. 28-latek niszczył domy sąsiadów, bił ludzi, wybijał szyby w samochodach.

Zgłoszenie wpłynęło około godziny 10 rano. – Agresywny 28-latek kamieniami wybił okna w czterech budynkach. Zaatakował też trzy osoby na ich posesjach. Uszkodził cztery samochody, również rzucając w szyby kamieniami – relacjonuje prokurator Liliana Łukaszewicz z Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

– Później mężczyzna skierował się na drogę krajową. Idąc n i a s d a - lej

rzucił w pojazdy kamieniami. Uszkodził kolejne trzy auta, w tym jedną ciężarówkę. Zmusił kierowcę – obywatela Czech – do zatrzymania. Wtedy w głowę uderzył go kamieniem, powodując ranę ucha. Straty tylko w tym jednym przypadku oszacowano na około 3 tys. zł – dodaje.

W tym czasie na miejsce dotarli policjanci. Usiłovali go zatrzymać, ale to jeszcze bardziej rozżłościło szaleńca. Nie pomógł gaz obezwładniający ani gumowa pałka. Mieszkaniec Jurcza był jeszcze bardziej rozwścieczony, bił mundurowych, rzucał

w nich kamieniami i cegłówkami. Wtedy funkcjonariusze zarzucili siatkę. Ale nawet z niej mężczyzna zdołał się wyswobodzić.

– Jeden z policjantów wezwał go do poddania się i oddał ostrzegawczy strzał. Ale nic to nie dało. Wtedy padł drugi strzał. Mężczyzna został ranny w nogę, ale nadal był agresywny i szedł w kierunku mundurowych. Później padły dwa kolejne strzały – opowiada prokurator Łukaszewicz.

Dopiero wtedy szaleńca usiadł na ziemi. Kiedy mundurowi próbowali zakuć go w kajdanki, wciąż usiłował się wyrwać i atakować. Ostatecznie udało się go przetransportować do karetki.

W lubińskim szpitalu przeszedł już jedną operację usunięcia kuli z nogi. Jego stan jest stabilny i życia nie zagraża niebez-

pieczeństwo. Ale dotyczy to wyłącznie stanu fizycznego. Dopiero kiedy lekarze wyrażą na to zgodę, 28-latek zbadają psychiatry. Wtedy okaże się, czy jest poczytalny i czy nie ma konieczności przymusowego leczenia. Pobrano mu też krew, by sprawdzić czy był trzeźwy. Wyniki nie są jeszcze znane.

Jeśli będzie zdrowy, grozi mu nawet do 10 lat więzienia. Śledztwo prowadzone będzie pod kątem czynnej napaści na funkcjonariuszy policji oraz uszkodzenia mienia i uszkodzenia ciała.

Ranni zostali też policjanci, którzy brali udział w akcji. Łącznie ucierpiało pięciu funkcjonariuszy. Dwóch ma stłuczenia głowy, jeden, który dostał cegłówką, ma uszkodzony słuch, pozostali stłuczony nadgarstek i bark.

Dodatkowo śledczy badali też, czy użycie broni przez policjantów było zasadne. Nie znaleziono żadnych podstaw, by wszczynać odrębne postępowanie.

MARIOLA SAMOTICHA



Zaczął się od demolki we własnym domu. Kiedy rozwścieczony wyszedł, jego matka wezwała policję

Fot. Marcelina Falkiewicz

Do serca przytul psa

Trójka po przejściach



Gdy je znaleziono, były bardzo przestraszone i zaniedbane. Trzy psiaki po przejściach potrzebują nowego domu. Weterynarz nazwał je Max, Murzyn i Moli, ale nowy właściciel może zmienić im imiona. Max to 6-letni sznaurowaty piesek. Jest bardzo przestraszony, ale nie gryzie. – Potrzebuje właściciela, który wykaże dużo cierpliwości, aby piesek sam się do niego przekonał i otworzył – mówi weterynarz, który zajmuje się psami.

Syn Maksa – Murzyn ma 4 lata. Jest bardziej otwarty, daje się już głaskać. Wygląda trochę jak pudel.

Moli to mieszanka sznauera i pudła. Ma 5 lat. Jest równie przestraszona jak Maksiu i wymaga bardzo odpowiedzialnego właściciela z doświadczeniem i cierpliwością.

Jeśli ktoś chciałby przygarnąć któreś ze zwierząt, powinien zadzwonić pod numer 695 451 515 lub 695 031 515 w godz. 9-18. **WOJCIECH NIEDZIELSKI**

reklama

LASERY

MEDCZYNE - 606 855 813

ZYLAKI, NACZYNIKA, WŁOSY
BRODAWKI, ZNAMIONA, PIEGI
PRZEBARWIENIA, BLIZNY

WNLASERMEDICAL

603 058 860

"GRACJA"

SALON URODY
Karkonoska 5A
76 847 50 00

ROK ZAŁOŻENIA 1990

Ryszard Chabiński

KAMIENIARSTWO

- NAGROBKOWE
- BUDOWLANE

OBORA k/Lubina
ul. Malinowa 22
tel. 76 846-73-80
tel. kom. 601-56-94-55

www.kamieniarstwo-chabinski.pl
e-mail: info@kamieniarstwo-chabinski.pl

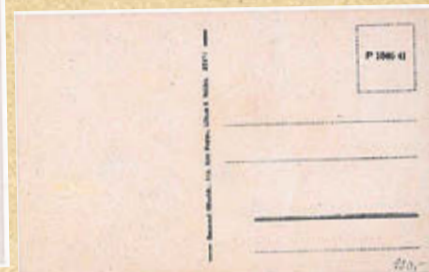
! Historyczna Pocztówka (22)



dane wydawnicze:

Wydawca: Emanuel, Inh. Max Puppe
Lüben I Schles

Pocztówka bez obiegu pocztowego.



Pocztówka ze zbiorów W. Wyszniowski

Urząd Skarbowy - Finanzamt

U zbiegu ulic Hann von Weyhernstrasse (Traugutta) i Faulhalberstrasse (Sienkiewicza) ulokował się przed wojną urząd skarbowy. Służby skarbowe, jak się wydaje, już wówczas musiały mieć swoją rangę, gdyż był to jeden z większych kubaturowo budynków w mieście. Obecnie w budynku znajduje się Komenda Powiatowa Policji.

! Ciekawy zabytek (22)

Kościół filialny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny

Lokalizacja: ZABORÓW, GMINA ŚCINAWA GPS: 51°21'14"N 16°25'11"E



Najstarsza wzmianka o świątyni i cmentarzu w Zaborowie pochodzi z 1287 roku. Następna z roku 1376 wymienia tutejszego proboszcza. Około 1540 roku świątynię przejęli protestanci i w ich posiadaniu pozostawała ona do 1945 roku.

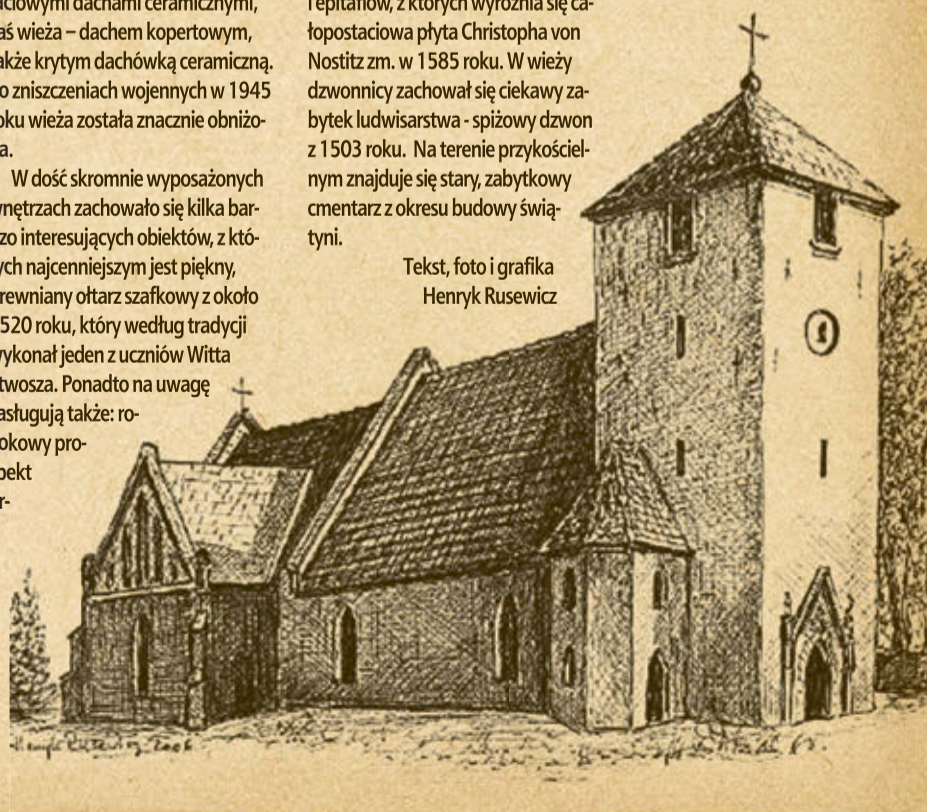
Jest to jednonawowy obiekt orientowany o bryle gotyckiej założony na rzucie prostokąta, z prostokątnym, sklepieniem trójprzęstowym stropem prezbiterium, wyodrębnionym od części nawowej nadwieszonym ostrołukiem ze zwornikiem. Strop nad nawą jest płaski. Otwory okienne i portal zachodni są o wykroju ostrołukowym. Na osi fasady zachodniej znajduje się masywna, czworoboczna wieża, wzniesiona w 1584 roku przez ówczesnego właściciela Zaborowa, Christopa von Nostitz. W 1769 roku do nawy dobudowano kaplicę grzebalną dla rodziny von Prittwitz. W latach 1869–1870 dokonano gruntownego remontu świątyni i wówczas to do prezbiterium dobudowano kaplice boczne.

Cała świątynia nakryta jest dwupołfacyonowymi dachami ceramicznymi, zaś wieża – dachem kopertowym, także krytym dachówką ceramiczną. Po zniszczeniach wojennych w 1945 roku wieża została znacznie obniżona.

W dość skromnie wyposażonych wnętrzach zachowało się kilka bardzo interesujących obiektów, z których najcenniejszym jest piękny, drewniany ołtarz szafkowy z około 1520 roku, który według tradycji wykonał jeden z uczniów Witta Stwosza. Ponadto na uwagę zasługują także: rokokowy prospekt or-

ganowy oraz kilka płyt nagrobnych i epitafiów, z których wyróżnia się całopostaciowa płyta Christopa von Nostitz zm. w 1585 roku. W wieży dzwonnicy zachował się ciekawy zabytek ludwisarstwa - spiżowy dzwon z 1503 roku. Na terenie przykościelnym znajduje się stary, zabytkowy cmentarz z okresu budowy świątyni.

Tekst, foto i grafika
Henryk Rusewicz





lubin.pl

Wielkie emocje przeżyli kibice, którzy wybrali się na spotkanie w ramach 1. ligi Playarena Lubin pomiędzy FCM Lubin i Monarem Team. Mecz zakończył się minimalnym zwycięstwem zespołu Adriana Załęcznego, dzięki czemu ćwierćfinalista mistrzostw Polski umocnił się na pudle ligowej stawki.

FCM Lubin – Monar Team Lubin 5:6



FCM Lubin:
Kapitan: Robert Tkaczyk

Drużyna składa się z byłych zawodników nieistniejącego już A-klasowego zespołu – FC Małomice. Drużyna z Małomic przebojem wdarła się do 1. ligi Playarena Lubin.pl. Do drużyny Roberta Tkaczyka wraz z rozpoczęciem nowego roku, doszło kilku zawodników z zespołu THC Jeżyce, którzy na swoim koncie mają tytuł pierwszego mistrza miasta.

składy

FCM Lubin: Łukasz Redkwa – Damian Migacz, Mateusz Kapiec, Kamil Chmiel, Łukasz Tkaczyk, Łukasz Barzdo, Robert Tkaczyk, Sebastian Szaliński, Mateusz Chmielowiec, Damian Stachura, Robert Gajewski

Monar Team: Jakub Pisarski – Marcin Zwierz, Szymon Kałużyński, Mateusz Kosmala, Adrian Załęczny, Patryk Syplen, Christian Tomyk, Rafał Jankowiak, Marcin Grabowski, Rafał Spychała

Monar Team Lubin:
Kapitan: Adrian Załęczny

Monar Team występuje w lubińskiej lidze od sezonu 2010/2011 i jest dwukrotnym wice mistrzem miasta z lat 2011 i 2012. Drużyna Adriana Załęcznego reprezentowała nasze miasto podczas trzech półfinałów Mistrzostw Polski Ligi Nike Playarena, dwukrotnie awansując do ogólnopolskich finałów. W roku ubiegłym doszli aż do ćwierćfinału. Christian Tomyk oraz Rafał Kusowski byli powołani do szerokiej kadry Polski Playarena na Mistrzostwa Europy Piłki Nożnej Sześciosobowej do Grecji.

O meczu:

Spotkanie pomiędzy FCM a Monarem Team odbyło się w Małomicach. Obie drużyny w pierwszej połowie grały bardzo ostrożnie. Do przelotu było 2:1 dla zespołu Adriana Załęcznego. Po zmianie stron lepiej wyglądali zawodnicy Monaru, którzy odskoczyli na kilka bramek. Drużynie Roberta Tkaczyka udało się ostatecznie zmniejszyć straty do jednej bramki.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO SEBASTIANA SPALIŃSKIEGO Z FCM

*Wielu nowych zawodników zobaczyliśmy dziś na boisku w barwach FCM. Planowane są jeszcze jakieś transfery?

– Przez długi czas nie było nas na boiskach, bo borykaliśmy się z problemem braku ludzi. Myślę, że w tym momencie mamy to z głowy. Czy zobaczymy nowych zawodników? Ciężko powiedzieć. Drzwi do naszego zespołu są otwarte dla każdego zawodnika, który przez swoją grę wzmocni naszą drużynę.

*FCM myśli jeszcze o mistrzostwie czy skupiacie się już tylko na podium ligi?

– W lidze gramy jeszcze ponad trzy miesiące, więc oczywiście najważniejsze jest dla nas mistrzostwo. Mamy dużą stratę do lidera, ale póki piłka w grze... Nie ukrywamy, że będziemy zadowoleni, jeżeli sezon zakończymy w pierwszej trójce. Należy pamiętać o tym, że jesteśmy beniaminkiem.

*Będziecie was teraz spotykać na boiskach czy znowu ten sam schemat: parę meczów i zastój?

– Mamy obecnie szeroką kadrę, dzięki której możemy rozgrywać nawet kilka spotkań w tygodniu. Nie planujemy już żadnych przerw.

O meczu:

PadCity, czyli zdecydowany lider 3. ligi Playarena Lubin.pl podejmował na małomickim boisku Kamikaze Lubin. Oba zespoły stworzyły świetne widowisko, a zgromadzeni kibice nie mogli narzekać na brak wrażeń. Pierwsze skrzypce rozgrywali obaj bramkarze, którzy niejednokrotnie chronili swoje zespoły od większej straty bramek. Po meczu walki 3 punkty powędrowały na konto zespołu Adama Łabędzkiego, PadCity zostało pokonane 15:12.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO ADAMA ŁABĘDZKIEGO Z KAMIKAZE LUBIN

*Kamikaze Lubin to już ten ostateczny zespół?

– Tak. Próbowaliśmy reanimować Szlachtę z Lubina w 1. lidze, potem połączyliśmy się z FC Kaczorem i ostatecznie obu zespołów nie ma już w lubińskich rozgrywkach Playarena. Po tej fuzji chcieliśmy ożywić FC Krety i także nie wyszło. W lutym powstało Kamikaze. Są tutaj ludzie, którzy grają dla frajdy, a o to w tym wszystkim chodzi. Kamikaze to ostateczny zespół na ten sezon.

*Sezon chcecie dograć w 3. lidze czy myślicie już o awansie klasę wyżej?

– Ciężko powiedzieć. Chcemy się ze sobą zgrać i jak wiadać po osiągniętych przez nas wynikach, to coś wychodzi. Na razie się nie nakręcamy, jak dostaniemy propozycję gry w wyższej klasie, to pewnie wspólnie porozmawiamy o tym. W przyszłości nie ukrywamy, że zależy nam na grze w 2. lidze.

*O co Kamikaze będzie walczyło wiosną?

– Zdecydowanie o kolejne zwycięstwa. Chcemy być aktywni. Dla nas gra w tej lidze to sama przyjemność. Polecam to każdemu lubinianinowi.

W minionym tygodniu PadCity Lubin mierzyło się z ekipą Kamikaze. Po wyrównanym meczu w 3. lidze Playarena Lubin.pl, zespół Kamikaze odniósł kolejne ligowe zwycięstwo, pokonując rywali 15:12.

PadCity Lubin – Kamikaze Lubin 12:15



PadCity Lubin:
Kapitan: Alan Gostyński

PadCity w lubińskich rozgrywkach Playarena jest już prawie trzy lata. Zespół nie odnosi większych sukcesów sportowych, a i tak zna ich cała Polska! Drużyna dowodzona przez Alana Gostyńskiego w obecnym sezonie przerwała czarną passę 553 dni bez zwycięstwa. PadCity w sezonie 2013/2014 zrezygnowało z występów w 2. lidze, ponieważ potrzebowali odbudowy i zdecydowali się na przeniesienie do 3. ligi. Obecnie są liderem tych rozgrywek.

składy

PadCity Lubin: Radosław Bójko – Mariusz Staryk, Marcin Czajka, Łukasz Węgiński, Michał Lewicki, Adam Zawislak, Paweł Zajac, Alan Gostyński

Kamikaze Lubin: Paweł Korotyszewski – Adam Łabędzki, Paweł Strycharz, Sławomir Lachowski, Rafał Makuch, Adam Klimas, Łukasz Baryluk, Marcin Ostapowicz, Bartosz Ostapowicz, Kamil Adamanczyk, Marek Korzeniewski, Kamil Bąk

Kamikaze Lubin:
Kapitan: Adam Łabędzki

Po kilku nieudanych epizodach w różnych zespołach, Adam Łabędzki skrzyknął swoich znajomych i utworzył zespół Kamikaze Lubin. Drużyna do lubińskich rozgrywek Playarena dołączyła w lutym 2014 roku. Obecnie na swoim koncie mają pięć zwycięstw i dwie porażki. Zawodnicy Kamikaze Lubin pewnie kroczą po awans na zaplecze lubińskiej ekstraklasy.

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



Zmierzyli się z KPR-em Legionowo

Legionowo zatrzymało Zagłębie

■ **Męski szczypiornik nie wziął niestety przykładu z podopiecznych Bożeny Karkut i oddał punkty ostatniej ekipie Superligi Mężczyzn. Takie wyniki można nazwać śmiało wielką niespodzianką.**

Z jednej strony parkietu MKS Zagłębie Lubin, które walczy o fazę play-off, a z drugiej ekipa mająca na swoim koncie zaledwie kilka punktów. W pojedynku miedzioznych z KPR-em Legionowo, większość z nas widziała zdecydowanego faworyta w podopiecznych Jerzego Szafranca. Spotkanie 20. kolejki zmieniło całkowicie to myślenie.

Mecz zaczął się bardzo obiecująco dla gospodarzy z Lubina. Mikołaj Szymyślak i Mateusz Przybylski dali miedziozom rezultat 2:0. Rywale zaskoczyli jednak gospodarzy i doprowadzili do remisu po 3, a następnie wyszli na prowadzenie 5:3.

Legionowo powiększało swój dorobek bramkowy, a najgroźniejszym zawodnikiem okazał się Witalij Titov, któ-

ry w tym pojedynku zdobył łącznie 15 trafień. Do przerwy Zagłębie przegrywało 13:20. W drugiej połowie goście utrzymywali bezpieczny dystans bramkowy, a ekipa Jerzego Szafranca mogła

jedynie zmniejszać wymiar porażki. Ostatecznie miedziozi przegrali 26:33 i tym samym zostali na 9. lokacie. Do końca rundy zasadniczej pozostały dwie kolejki.

MARIUSZ BABICZ



Miedziozi przegrali 26:33 i tym samym zostali na 9. lokacie

Jadą na zgrupowanie

Lubinianki w kadrze

■ **Selekcjoner młodzieżowej kadry narodowej kobiet (ur. 1994 i młodsze), Andrzej Niewrzawa, podał nazwiska zawodniczek, które udadzą się na zgrupowanie szkoleniowe do Cetniewa.**

W 18-osobowym składzie znalazła się bramkarka KGHM Metraco Zagłębia Lubin, Patrycja Chojnacka. Wyróżniona została również rozgrywająca z Lubina, Julia Walczak, która znajduje się na liście rezerwowej trenera Niewrzawy.

Kadra uda się na czterodniowe zgrupowanie do Cetniewa (22-26 marca). Następnego dnia w tej samej miejscowości reprezentantki kraju rozpoczną międzynarodowy turniej, gdzie zmierzą się z Rumunią, Litwą oraz młodszą reprezentacją Polski – rocznik 96.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Mariusz Babicz

W 18-osobowym składzie znalazła się bramkarka KGHM Metraco Zagłębia Lubin, Patrycja Chojnacka

Ostatni pojedynek w Szczecinie

Puchar pojechał do Gdyni

» **Ten mecz mógł wygrać każdy: zarówno podopieczne Bożeny Karkut, jak i ekipa Jensa Steffensena. Determinacja żeńskich zespołów piłki ręcznej w Pucharze Polski w Szczecinie była widoczna w każdym meczu. Miedziozki stały przed szansą obrony tytułu i wywalczenia drugiego takiego trofeum z rządu. Vistal natomiast mierzył się ze swoim największym rywalem Superligi Kobiet, który w tych rozgrywkach dwukrotnie dał im łupnia.**

Pierwsze celne trafienie wpadło dopiero w 3. minucie. Jego autorką była Aleksandra Zych. Po chwili po kontrze Karolina Semeniuk-Olchawa doprowadziła do wyrównania. Wspaniała interwencja Moniki Maliczkiej, jednak tym razem powrót na stronę Vi-

stalu nie zakończył się celnym rzutem. Stan remisowy utrzymywał się aż do 8. minuty.

Na 2:1 dla Gdyni rzuciła Iwona Niedźwiedz. Ta sama zawodniczka dała prowadzenie Vistalowi 3:1. Miedziozki zaczęły odrabiać straty i doprowadziły do remisu po 4,

a następnie po rzucie Joanny Obrusiewicz wygrywały jedną bramką. W 17. minucie miedziozki prowadziły 8:5. Lubinianki długo utrzymywały prowadzenie, ale w 24. minucie Vistal dogonił Lubin i mieliśmy remis 9:9.

Ostatnie słowo w tej części spotkania należało

do gdynianek, które schodząc do szatni wygrywały 10:9.

W drugiej połowie Zagłębie trzymało fason i wychodząc na prowadzenie utrzymywało je do 40. minuty. Wtedy gdynianki dostały skrzydeł. Najpierw doprowadziły do remisu,

a później wyszły na prowadzenie, które co jakiś czas powiększały. Na pięć minut przed końcówką syreną Zagłębie przegrywało 16:22. Lubinianki nie zdołały już odrobić straty i ostatecznie Puchar Polski trafił w ręce Vistalu Gdynia.

MARIUSZ BABICZ

Lubinianki nie zdołały już odrobić straty i ostatecznie Puchar Polski trafił w ręce Vistalu Gdynia



Fot. Mariusz Babicz

SKŁADY

Zagłębie: Maliczkiej, Tsvirko, Chojnacka – Zafęczna 3, Pałgan 1, Semeniuk-Olchawa 6, Obrusiewicz 3, Paluch, Jelić 3, Lalewicz 1, Bader 1, Piechnik, Jochymek 1.

Vistal: Kowalska, Gapska, Galewska – Kulwińska, Biatek, Kalska, Janiszewska, Pawłowska, Balsam, Andrzejewska, Kozłowska, Matyka, Niedźwiedz, Galińska, Khouildi, Zych, Klusewicz.

Polki znowu wśród najlepszych Z Heerenveen ze srebrem

Katarzyna Bachleda-Curuś, Natalia Czerwonka i Luiza Złotkowska zajęły drugie miejsce w finałowych zawodach Pucharu Świata w Heerenveen. Polki w biegu drużynowym uzyskały czas 3.01,44. Triumfowały Holenderki 2.59,65. Trzecie miejsce zajęła Japonia 3.04,38, a czwarte Kanada 3.04,81. W końcowej klasyfikacji PŚ zwyciężyła Holandia 450 punktów przed Polską 315, Japonią 285 oraz Kanadą 280. W finałowych zawodach startowały cztery najlepsze drużyny w sezonie. Polki w tej konkurencji są wicemistrzyniami olimpijskimi i świata. **MARIUSZ BABICZ**



Natalia Czerwonka i jej koleżanki z drużyny odnoszą kolejne zwycięstwa

Zajmują siódmą lokatę Nawiązali równorzędną walkę

W walce o II ligę koszykówki mężczyzn, podopieczni Marcina Grygowicza podejmowali na własnym terenie lidera rozgrywek, Górnik TRANS.EU Invest-Park Wałbrzych. Lubinianie mieli sporą szansę na korzystny wynik, jednak ostatnia kwarta lepiej ułożyła się dla gości, którzy wygrali spotkanie.

13. kolejka III ligi dolnośląsko-lubuskiej okazała się dla lubinian pechowa. Górnicy pokonali SMK 66:52. Niemniej jednak zespół Marcina Grygowicza po części może być z siebie zadowolony, bo przez 40 minut nawiązał równorzędną walkę z faworytem tego meczu. Do końca rundy zasadniczej pozostała tylko jedna kolejka. Lubin zajmuje siódmą lokatę.

MARIUSZ BABICZ

SMK Lubin – Górnik Wałbrzych
52:66 (7:18, 16:14, 17:19, 12:15)

Macowicz 15(2), Iłowski 12(1), Jaworski 7(1), Toś 7, Markowicz 5(1), Dwornik 4, Szkoła 2, Skibiński, Homętowski.



13. kolejka III ligi dolnośląsko-lubuskiej okazała się dla lubinian pechowa

Zacięty mecz ze Śląskiem Wrocław



Derby zakończyły się podziałem punktów

Derbowy

remis
Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

» Podziałem punktów zakończyły się dolnośląskie derby pomiędzy KGHM Zagłębiem Lubin a Śląskiem Wrocław. Miedziowi mieli ogromną szansę na wyrwanie trzech punktów, niestety musieli obejść się smakiem.

Euforia na trybunach kibiców Zagłębia wybuchła po kwadransie gry. Arkadiusz Piech pokonał wtedy po raz pierwszy Mariana Kelemana. Miedziowi byli na fali i czuli się zdecydowanie pewniej na murawie niż ekipa Tadeusza Pawłowskiego.

W 20. minucie ponownie przy piłce znalazł się Piech. Do boju motywował kolegów niezawodny David Abwo. Do przerwy wynik spotkania nie uległ już zmianie.

W drugiej połowie po dziesięciu minutach na trybunach ponownie euforia. Jednak tym razem w sektorze gości. W zamieszaniu w polu karnym Zagłębia, piłkę na głowę przyjął Jiří Bílek. Niestety dla miedziowych, futbolówka zamiast nad poprzeczką, wyładowała pod nią i mieliśmy remis.

Z uśmiechniętej miny Śląska, zrobiła się po chwili smutna. Czerwoną kartkę otrzymał Paraíba Duda, który brutalnie sfaułował Davida Abwo. Miedziowi podbudowani faktem straty jednego zawodnika w szeregach Śląska, jeszcze bardziej przycisnęli rywala. Przyniosło to skutek w 79. minucie. Gola na 2:1 zdobył ponownie Arkadiusz Piech.

Kiedy wydawało się, że mecz będzie dla gospodarzy wygrany, w 83. minucie uderzeniem piłki z główki, Rafał Grodzicki pokonał Silvio Rodicia. Ponownie więc remis. Miedziowi nie odzyskali już prowadzenia, a na domiar złego żółty kartonik otrzy-

mał David Abwo. Derby zakończyły się podziałem punktów.

– Czujemy się jako drużyna, która przegrała mecz. Ja, jako trener, który przegrał. Prowadziliśmy dwukrotnie z dobrze grającym Śląskiem, który potwierdził, że będzie chciał wygrać mecz. Nasze błędy, prezenty, jakie podarowaliśmy rywalowi, spowodowały, że końcowy wynik to remis – mówi Orest Lenarczyk, szkoleniowiec Zagłębia.

MARIUSZ BABICZ

SKŁADY

Zagłębie: 1. Silvio Rodić – 21. Bartosz Rymaniak, 7. Jiří Bílek, 24. Elvedin Džinić, 3. Dorde Čotra – 20. David Abwo, 58. Manuel Curto, 33. Lubomir Guldan, 31. Johan Bertilsson (75, 18. Łukasz Janoszka), 6. Aleksander Kwiek – 11. Arkadiusz Piech.

Śląsk: 25. Marián Kelemen – 2. Krzysztof Ostrowski, 15. Rafał Grodzicki, 3. Adam Kokoszka, 12. Dudu Paraíba – 8. Mateusz Machaj, 16. Dalibor Stevanović, 21. Juanito (46, 9. Sylwester Pattejuk), 28. Flávio Paixão, 27. Robert Pich (86, 23. Paweł Zieliński) – 19. Marco Paixão.

Dla kibiców to była wojna nerwów

Nie postawili kropki *nad i*

■ **Krispol Września na własnym terenie okazał się lepszy zarówno w sobotę, jak i w niedzielę. W ogólnej klasyfikacji mamy więc remis 2:2 i decydujący pojedynek, który odbędzie się w środę (już po zamknięciu tego numeru „Wiadomości Lubieńskich”). Lubinianie zagrają na własnym terenie.**

Mecz rozpoczął się ciężką batalią punkt za punkt. W pierwszym secie gospodarze z Wrześni wygrali już 24:21, ale kapitalne zagrywki Macieja Kordysa doprowadziły do wyniku 25:24. Wojnę nerwów wygrali miejscowi i zakończyli partię zwycięsko 30:28.

W drugim secie na pierwszą przerwę techniczną gospodarze udali się prowadząc 8:5. Po asie serwisowym Witolda Chwastyniaka miejscowi odskoczyli na 15:10. Ze stanu 18:12 dla Krispolu w tym secie, miedziowi już się nie podnieśli przegrywając do 16.



Mecz rozpoczął się ciężką batalią punkt za punkt

Partia trzecia była wyrównana aż do stanu 21:21. Kibiców czekała kolejna wojna nerwów. Po dwóch błędach w ataku Pawła Siezieniewskiego, Krispol wyszedł na prowadzenie 23:21. W ataku pomylił się również Szymon Romać i miejscowi mieli piłkę meczową. Wykorzystali ją po kolejnym autowym ataku Romacia. Krispol wygrał 3:0 i o awansie do półfinału fazy play-off zadecyduje środowy piąty mecz w Lubinie. **MARIUSZ BABICZ**

DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

Farba Nobiles „SUPER BIAŁA”

- opakowanie: 10 l
- wydajność: do 110 m²/ opak.
- do ścian i sufitów, dobrze kryjąca



Oferta ważna do wyczerpania zapasu. Cena za 1 litr: 3,99 PLN.

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

39,94
opakowanie
10 l

**Urodzinowy kredyt
w lekkich ratach**



Oferta ważna od 21 marca do 19 kwietnia 2014r

- 10 lub 20 rat**
- * bez odsetek
- * bez prowizji
- * bez pierwszej wpłaty



castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

LUBIN, Al. Komisji Edukacji Narodowej 1, tel.(0-76) 84 01 100, fax (0-76) 84 01 200
Zapraszamy: Pn. - Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 7.00 - 20.00; Nd. 10.00 - 19.00